

Niech żyje
rząd robotniczy
i włosciański



Niech żyje
Socjalizm!

Geny ogłoszeń:

w tekście (przed kron.) Mk. 251 000
Nekrologi .. 100 000
zwyčajne .. 150 000
drobie za jeden wyraz .. 100 000
Ceny ogłoszeń w tabeli rozkładu
za wiersz wysokości 1 milimetra
i dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w niedzielę o 25% drożej
i za listy i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje
wszystkie przyjęte ogłoszenia od
dnia zmiany cen bez uprzedniego za-
wiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Warunki prenumeraty
w Warszawie z odnośnikiem
miesięcznie Mk. 5.500.000.—
bez odnośnika „ 5.000.000.—
na prow. mies. „ 5.500.000.—
Zagranicą „ 10.000.000.—
Za zmianę adresu 150.000.—

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 175-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 250:000 mk.

Artykuły i listy czytelników przyjmowane od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Towarzyszki i Towarzysze! Robotnice i Robotnicy!

Pamiętajcie o organizowanym przez P. P. S. „Dniu Kobiet“ 25-go marca.

Cyniczna uchwała.

Na zasadzie krytyki działalności Nadzwyczajnego Komisarjatu zwalczaniu drożyzny z okresu urzędowania p. Bajdy i ministra Kiernika — większość komisji budżetowej Sejmu uchwaliła wezwać Rząd — do zniesienia tego Urzędu. Jest to stanowisko szczególnie perfidne.

Stwierdzić należy, że wszystkie fakty, które były przedmiotem ataków na posiedzeniach komisji, zaszyły w okresie rządów Chjeno-Piasta, albo też były następstwem wydanych przez ten Rząd zarządzeń. Twierdzić obecnie można z całą stanowczością, że p. Bajda umyślnie tak kierował Komisarjatem, aby go skompromitować. Tak, jak niegdyś ministrowi Grabskiemu polecono działać w kierunku likwidacji znienawidzonego przez obszarników Min. Aprowizacji, tak obecnie p. Bajda przygotowywał grunt do likwidacji komisarjatu zwalczania drożyzny.

Przez swą politykę gospodarczą i skarbowa wywołał Rząd Witosa i Korfanteo szalony spadek marki, inflację, niesłychany wzrost cen, wyrażony już nie tylko w markach ale i w dolarach. (Cena żyta np. wyrażona w dolarach, niemal się podwoiła). Nie stosując żadnych poważnych środków przeciwko drożyznie, przeciwnie wszystko robiąc dla jej wzrostu — jednocześnie Rząd ten dla zamydlenia oczu urządził zupełnie nieskuteczne, drobne represje w stosunku do sklepikarzy. Była to polityka zgnitego fałszu. A teraz oto wysnuwa się z tego cyniczny wniosek: znieść wogóle Komisarjat!

Kasowanie Nadzwyczajnego Komisarjatu zwalczania drożyzny następuje w tym momencie, gdy czujność opinii ukołysana została faktem trwającej od kilku tygodni stabilizacji cen i obniżenia się wskaźnika drożyznianego o parę procent.

Dziwnym zbiegiem okoliczności decyzje o zniesieniu Komisarjatu zbiegły się w czasie z uchwałami, domagającymi się rozpoczęcia nieograniczonego eksportu środków żywności za granicę i decyzjami Rządu w sprawie realizacji tego programu! Na to

między innymi potrzebne jest zniesienie Komisarjatu!

Stwierdzić tu należy, że Rząd udawał jedynie obronę urzędu Komisarza: żaden z odpowiedzialnych przedstawicieli Rządu nie zabrał w tej sprawie głosu, co było prosto zachętą do destrukcyjnej roboty większości komisji.

Zestawienie tych faktów świadczy wyraźnie o tem, czego klasa robotnicza oczekiwać musi w najbliższej przyszłości i jaką wagę przywiązywać można do oświadczeń przedstawicieli Rządu na konferencjach gospodarczych w sprawie polityki cen.

Mamy tu do czynienia z atakiem frontowym klas posiadających na całej linii. Ciężary podatkowe, pozostające w związku z sanacją skarbu, klasy posiadające przerzucają na spożywców, zapewniając sobie po skasowaniu komisarjatu nieograniczony wywóz żywności zagranicę i bezkarne paskowanie na rynku wewnętrznym.

Do ataku na Komisarjat maszerowały klasy posiadające pod zjednoczoną komendą przedstawiciela kupców żydowskich p. Wiślickiego i Chjeno-piasta.

Dwugroszowcy i piastowcy szli w rozczulającej zgodzie z przedstawicielami kupców żydowskich, domagającymi się zniesienia przy tej okazji całej ustawy o walce z lichwą!

Podkreślić należy, że panowie, obalający Komisarjat zwalczania drożyzny, oczywiście nie myślą o zastąpieniu go czemkolwiek. Uchwała, domagająca się likwidacji Nadzwyczajnego Komisarjatu ma spowodować wogóle likwidację działalności państwowej, skierowanej ku uwzględnieniu potrzeb spożywców.

Jest to brutalny i cyniczny zamach na potrzeby życiowe szerokich warstw ludności robotniczej, urzędniczej i wogóle całego proletariatu miejskiego i wiejskiego.

Uchwała ta jest zarazem sprzeczna z interesami sanacji skarbu i całego życia gospodarczego.

Komisja budżetowa uświęciła rozruchne paskarstwo! S. L.

Z komisji walki z drożyzną

Rozpatrywano wniosek posła Gdyka w sprawie drożyzny cukru. Referował p. Gdyk, zgłaszając wniosek domagający się 1) obniżenia akcyzy na cukier i ulatwień w dziedzinie kredytowania akcyzy dla organizacji spożywców; 2) zachowania ingerencji Rządu za pośrednictwem Nadzw. Komisarjatu zwalczania drożyzny w dziedzinie rozdziału 600 wagonów cukru miesięcznie przez organizację spożywców; 3) dokonania rewizji umowy Min. Skarbu z cukrownikami z dn. 17 maja r. z., uzależniającej cenę cukru od rynku londyńskiego; 4) rozwinięcia organizacji Komisarjatu walki z drożyzną.

Wnioski te popierali tow. tow. Zaremba i Arciszewski, stwierdzając, iż ceny cukru są tak wysokie, że artykuł ten stał się luksusowym. Uzależnienie cen cukru w Polsce od cen londyńskich jest wprost przestępstwem wobec

ludności ze strony przedstawicieli Min. Skarbu, którzy tę umowę zawarli z cukrownikami.

Utrzymanie ingerencji Rządu w dziedzinie rozdziału cukru przez organizację spożywców przyniosło dużo ulgi ludności pracującej i jest również pożyteczne dla produkcji.

W sprawie zamachów obszarników i spekulantów na Komisarjat zwalczania drożyzny towarzysze nasi z całym naciskiem stwierdzili, iż zamach ten spotka się z bezwzględnym odporem ze strony wszystkich bez wyjątku organizacji spożywców.

Jednocześnie tow. Zaremba podkreślił, że jest zupełnie niesłuszne, by komisja budżetowa decydowała w sprawie istnienia Komisarjatu bez wysłuchania opinii komisji drożyznianej. Tow. Zaremba złożył wniosek, wzywający przewodniczącego do ingerowania w

tej sprawie u przewodniczącego komisji budżetowej.

W dyskusji, podczas której cukrowników bronili p. Chłapowski (poseł Rzplitej we Francji!) a brali udział prawie wszyscy członkowie, ostro krytykowano politykę cukrowników. W głosowaniu przyjęto ośnowę wniosków referenta i wniosek tow. Zaremby. Odrzucono zaś

to, co dotyczy Komisarjatu a więc i cały 4-ty punkt wniosku p. Gdyka. Przytem należy podkreślić, że Wyzwolenie (pp. Baranowski i Zalewski) głosowali razem z Piastem i cendkami przeciw domaganiu się utrwalenia Komisarjatu walki z drożyzną, który jest znienawidzony przez eksporterów i spekulantów.

Konferencja prasowa w Min. Skarbu w sprawie pożyczki włoskiej.

Na zwołanej wczoraj konferencji prasowej dyrektor Departamentu akcyz i monopolu p. Głowacki udzielił szczegółów tej pożyczki, odsłaniając częściowo kulisy jej powstania.

Zamiar poprzedniego rządu — wydzierżawienia monopolu tytoniowego konsorcjum zagranicznemu — mówił dyr. Głowacki — bardzo boleśnie odczuli robotnicy, protestując przeciw zaprzędananiu się obcemu kapitałowi. Faktycznie sprawa pożyczki włoskiej skrytykowała się w połowie lutego, kiedy to kapitałiści włoscy, dobrze zorientowani — jak się okazało w sprawach sanacji skarbu w Polsce — wyrazili życzenie porozumienia się z przedstawicielami rządu. Rokowania toczyły się częściowo w Medjolanie, częściowo zaś w Rzymie, gdzie ostatecznie w pierwszych dniach marca podpisany został układ z ramienia Włoch przez premiera Mussoliniego i ze strony Polski przez posła polskiego przy Kwirynale p. Zaleskiego. Pożyczka do wysokości 400 milionów lirów subskrybowana będzie we Włoszech, gdzie przed ukończeniem zapisów sfinansuje ją konsorcjum banków włoskich, wypłacając rządowi polskiemu 40% natychmiast po dostarczeniu obligacji i resztę w 2 tygodnie po ogłoszeniu subskrypcji — najpóźniej w dniu 31 maja.

Obligacje sprzedawane będą we Włoszech po

89 za 100, z czego skarb państwa polskiego, po potrąceniu procentu i podatku na rzecz skarbu włoskiego, otrzyma 81. Pożyczka jest dwudziestoletnia, faktycznie jednak Rząd płacić będzie procenty przez 10—11 lat, ponieważ przy spłacie procentów tworzony będzie fundusz rezerwy, lokowany we włoskich bankach skarbowych, co stanowić będzie po 10 latach 40% całej sumy pożyczki. Faktycznie oprocentowanie wynosić będzie 10.45%, choć teoretycznie pożyczka jest siedmioprocentowa.

Pożyczka zabezpieczona jest dochodami z monopolu tytoniowego, który nie będzie jednak podlegał obcej kontroli! Jedynie w razie inwazji nieprzyjacielskiej objekty monopolu tytoniowego mają pozostawać pod flagą włoską, aby w ten sposób gwarancja dochodowości nie uległa zmniejszeniu.

Złą stroną pożyczki będzie to, iż konsorcjum banków, które finansuje pożyczkę, zastrzegło, iż polski monopol tytoniowy obowiązuje się zakupywać oocznie od właściciela monopolu 2 miliony klg. tytoniu włoskiego i dać pierwszeństwo pośrednictwu Włoch przy zapotrzebowaniu 60% zagranicznego tytoniu.

Dyrekcja monopolu jednak zastrzegła się, iż nie wpłynie to (?) ani na pogorszenie jakości tytoniu, ani na podniesienie jego ceny.

Drożyzna.

SENACKI POSEW PASKARSTWA.

Uchwalona przez chjeńsko - piastowską większość Senatu rezolucja, wzywająca Rząd do obniżenia opłaty wywozowej od zboża wywołała już swój skutek: cena żyta zaczęła wykazywać zwykłe, obszarnicy bowiem i pośrednicy mają nadzieję, iż potrafią wyrwać odpowiedni nacisk na rząd i dopiąć swego.

Za żytem idzie zwykła mąki żytniej i pszennej.

W sprzedaży hurtowej na worki pszena mąka krajowa sprzedawana jest po 820 tys. mk. za klg. najlepszego gatunku (poprzednio 800 do 810 tys.). Cena amerykańskiej mąki jednak nie wykazuje zmian.

MAGISTRACKIE PODWYZKI.

Komisja finansowo - budżetowa Rady miejskiej zatwierdziła wniosek magistratu w sprawie: 1) skasowania 10% ulg od biletów abonamentowych tramwajowych, 2) podniesienia cen biletów ulgowych dla młodzieży i żołnierzy w dni powszednie do 120 tys. do 150 tys. mk. za przejazd jednorazowy; skasowanie 10% ulg przysporzy kasie tramwajowej około półtora miljaru mk. dziennie, zaś podwyższenie cen biletów ulgowych — mniej więcej drugie tyle. Powiększy to wpływy tramwajów o 90 miljarów mk. miesięcznie.

PODWYZKA TARYFY KOLEJOWEJ.

Od dziś wchodzi w życie podwyższona taryfa osobowa na kolejach, zmieniająca stosunek klas do cen.

W pociągach zwyczajnych przejazd kosztować będzie:

	III	II	I
Warszawa—Katowice	22,176 tys.	33,264 t.	55,440 t.
Warszawa—Poznań	27,360 tys.	41,010 t.	68,400 t.
Warszawa—Kraków	25,416 tys.	38,124 t.	63,510 t.
Warszawa—Zakop.	35,930 tys.	53,892 t.	89,820 t.

W pociągach pospiesznych przejazd

	III	II	I
Warszawa—Katowice	29,016 tys.	43,524 t.	72,510 t.
Warszawa—Poznań	34,200 tys.	51,300 t.	85,500 t.
Warszawa—Kraków	32,256 tys.	48,334 t.	80,640 t.
Warszawa—Zakop.	46,000 tys.	69,012 t.	115,020 t.

KUPCY OBIECUJĄ — NA „ODCZEPNE“.

Przed dwoma tygodniami agencja dziennikarska doniosła, że kupcy bieliźniani przyrzekli obniżkę cen swych towarów w ciągu najbliższych dni. Uplynęły dwa tygodnie, a o niższe ani słychu, chociaż artykuły te należą do najniezbędniejszych, a ceny coraz to wyższe przewyższają średnio o 100% ceny przedwojenne. Dlatego w sprawie tej nie wdaje się Urząd do walki z lichwą i nie zmusza paskarzy do spełnienia zapowiedzi?

Czytelnik.

Echa zająć na Górnym Rynku w Łodzi.

Dziś odbyły się rozprawy w Sądzie Okręgowym w sprawie sześciu osób, aresztowanych przez policję w czasie krwawych zająć na Rynku Górnym podczas strajku w lipcu ubiegłego roku. *Wszystkich oskarżonych uniewinniono.*

Sprawy skarbowe Zbliżka i zdaleka.

W OBRONIE CZCI CZŁOWIEKA.

Onegdaj liczba wykupionych akcji powiększyła się o przeszło 5000. Największą ilość akcji wykupiły przedsiębiorstwa fabryczne oraz Kasa emerytalna pracowników gazowni w Łodzi (100 akcji), Kasa przeczności kopalni Czeladź (67 akcji), Kasa pomocy bratniej kop. Renard (50 akcji), Kasa oszczędności urzędników tej kopalni (50 akcji), urzędnicy modrzejowskich zakładów hutniczo-górnicych (50 akcji), Kasa przeczności francusko-włoskiego Tow. kop. l. (25 akcji).

Ex-minister skarbu dr. Jan Kanty Steczkowski zapisał się aż na 25 akcji Prawo do jednego głosu za 25 akcji zdobył sobie również ex-prezydent Warszawy inż. Piotr Dzwiewiecki, apostoł przedłużenia dnia roboczego.

Hr. Józef Tyszkiewicz zdobył się na 50 akcji, hr. Zygmunt Zamojski z Wysocka na 25 akcji.

Drobne również ilości akcji zakupiło kilku obszarników. Natomiast Stowarz. Urzędników Skarbowych zapisało się na 2.000 akcji. Urzędnicy skarbowi ze Lwowa już w dniu 12 lutego zapisało się na 412 akcji.

Egzekwowanie podatku majątkowego.

W dniu 13 b. m. dokonano 680 czynności egzekwacyjnych na terenie Warszawy, przyczem w 183 wypadkach dokonano zajęcia ruchomości. 232 zaś opieszalszych podatników wpłaciło należny podatek w sumie 13.090 fr. zł, na ręce solwex-ratorów.

Wycofywanie drobnych odcinków markowych.

Niebawem okazać się ma rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o wycofaniu z obiegu odcinków markowych po marek: 1, 5, 10, 20, 100, 500, 1.000 i 5 tysięcy mkp.

Odcinki takie stracić mają charakter prawnych środków płatniczych po upływie 3-ich miesięcy od daty ogłoszenia rozporządzenia. Wycofywane z obiegu drobne odcinki na łączną sumę 10.000 mkp. lub wielokrotność tej sumy wymieniane będą na prawne środki płatnicze przez P. K. K. P. lub jej Oddziały.

Na żer prywatnemu kapitalowi.

Jak się dowiadujemy, pozostające pod zarządem państwowym „Zakłady przemysłowe i fabryka kos w Nowej Wilejce” mają być oddane prywatnemu przemysłowcom. W tym celu tworzy się polsko-holenderska spółka akcyjna, którą w Polsce finansować będzie Bank Dyskontowy warszawski. (v.)

Książki nadestane.

Na półkach księgarskich ukazała się książka pod tyt. „Naczelni Wodzowie”. Pierwszej części jest autorem marszałek Piłsudski. Na szeregu przykładów zaczerpniętych z historii wojen rozpatrywana jest rola Naczelnych Wodzów, waga stosunków personalnych między dowódcami i stosunek między Naczelnym Wodzem a czynnikami politycznymi.

Druga część, której autor kryje się pod pseudonimem Miles, poświęcona jest omówieniu organizacji naczelnych władz wojskowych w państwach zachodniej Europy, stosunku Wodza Naczelnego do Rządu i Sztabu Generalnego.

Książka ta ze względu na obecną aktualną zagadnienia Ustawy o najwyższych władzach wojskowych jest bardzo cennym przyczynkiem w dyskusji nad tym problemem. Książka „Wodzowie Naczelni” wysłała nakładem miesięcznika „Droga”. Skład główny Tow. Wyd. „Ignis” E. Wende i Sp. Wyszedł z druku nakładem Tow. Wyd. „Ignis” E. Wende i Sp. odczyt marszałka Józefa Piłsudskiego p. t. „Rok 1863”, wygłoszony 20 stycznia w Warszawie.

W OBRONIE CZCI CZŁOWIEKA.

Polska Liga Obrony Praw Człowieka zwołała do sali Towarzystwa Hygienicznego obywateli warszawskich, w celu wysłuchania szeregu referatów na temat poszanowania czci i dostojenia człowieka w Polsce współczesnej. Kilku mówców nie dopisało: prezes Zarządu ob. Śmiarowski oraz adw. Paschalski bronili zbrodniarzy czy nieszczęsnych szaleńców w sądzie, tow. Marek zaniemógł, p. Artur Słowiński nie mógł się na czas uwolnić od licznych zajęć swoich. Zastąpili ich poseł ob. Antoni Anusz, towarzysze Holówko, Jan Dąbrowski, poseł Piotrowski. Przewodniczył obradom tow. Posner. Poziom referatów i poziom sali — były jednakowo wysokie, jednakowo wartościowe. Uwaga słuchaczy była w ciągu dwu i pół godzin jednako napięta. W pięknej sali głosy młodych mówców brzmiały pełne wzruszenia szczerego i budziły echo, jak się wydawało głośnie, w zbiorowej świadomości zgromadzenia. Wychochodziliśmy z tego zebrania — wzruszeni i nie pamiętam od lat zgromadzenia, któreby w całości swojej, w harmonii sceny, i wiodni, w zespole mówców i słuchaczy — czyniło wrażenie takiej powagi i takiego podniosłego nastroju. Przypomniały się słowa Adama Mickiewicza: „powiększajcie dusze swoje...”. Wyzębiona, zastygła w kontemplacji kinematografów — dusza zbiorowa Warszawy — rozwarła na chwilę kielich swój kwiatowy i wyrzuciła ku słońcu Prawd wiekustych i nie bez słuszności wspomniano w końcu o wiekustości prawa moralnego w sumieniu człowieka, którego stałość narówni z gwiazdami usłanym firmamentem wielki filozof, Kant, przeciwstawiał niepewności i zmienności zjawisk. Jest prawo moralne, jest sumienie zbiorowe — powtarzali słuchacze, wysypując się z wąskiej kieszki ulicy Karowej na rozbawioną, wypełnioną tłumem wracającym z teatrów, z kin, z kabaretów... Tu, na Karowej ulicy opodal zgiełku ulicznego tłum szlachetnie nastroszonych obywateli donośnym głosem wołał: nie wolno czci człowieka topić bezkarnie w błocie ryszotki ulicznego, jest granica złośliwości, kłamstwa, oszczerstwa w życiu publicznym. Nie wolno tolerować bezkarności tych zamachów bez końca, na niczem niepartych, na dobre imię człowieka, na dobre imię zasłużonego obywatela. Walka polityczna może być konieczna i może być ciężka. W tej walce wiele może być stosowanych metod niewłaściwych, być może trudno jest w tej walce obywać się bez oszczerstwa. I bohaterowie Homera złożyli sobie nawzajem, zanim się za bary chwytali. Ale tym oszczerstwom musi być położona granica, musi być zakreślony koniec. W interesie moralności publicznej, w interesie zdrowia publicznego, w interesie życia i postępu.

Oszczerstwo nie urodziło się wczoraj. W dawnej Polsce oszczerca musiał pod ławą odszczekiwac, co ze śliną z pijanego gardła na głowę przeciwnika wypływał! Oszczercom wrywano niegdyś języki. Ale oszczercy byli zawsze i są wszędzie w społeczeństwach starzych o wysokiej kulturze materialnej i duchowej. We Francji, w Anglii, we Włoszech. W starożytnej Grecji było oszczerców tak wielu, że zając się ni-

mi musiał Arystofanes. Z poduszczeń oszczerców zginął Sokrates. Oszczerstwa skróciły życie Peryklesa, jak skróciły dwadzieścia wieków później życie rycerza wolnej Irlandji Parnella († 1889). Oszczerstwa stworzyły tak zwana sprawę francuskiego kapitana Dreyfusa, którego tragiczna walka o przywrócenie dobrego imienia trwała lat dziesięć, rozbiła francuską opinię publiczną na dwie połowy: na czele jednej stał Anatol France, Clemenceau, Jaurès, Emil Zola, stanęły setki intelektualistów; z ich inicjatywy powstała Liga Obrony Praw Człowieka; trzeba było, aby się major Henry zabił w więzieniu śledczym, by wreszcie zrozumiano, że Piquart mówił — „Prawdę”.

Dawne to już czasy: Piquart umarł przed wojną, w randze generała. Był czas jakiś ministrem wojny. Dreyfusowi łaska prezydenta przywróciła rangę, order, został z biegiem lat generałem i w tym charakterze umarł czasu wojny... Wszyscy oni, wszyscy mężowie stanu byli przedmiotem oszczerstw: Dreyfus był szpiegiem niemieckim, Clemenceau, wielki senator Clemenceau — agentem angielskim. Dziennikarz i pamflicista Leon Daudet żyje od lat wielu z tego oczerniania wielkich ludzi Francji. Powiedział mu to w prostych, szczerych

stowach Briand w Izbie francuskiej (Daudet jest deputowanym od r. 1920). Ale oszczerstwa te wielkiej krzywdy Francji nie czynią: organizm zbiorowy jest odporny na bakcyle tego rodzaju i ani chłop francuski ani robotnik francuski na lep tych nikczemności nie pójda. I jeżeli Daudet zdobył w Paryżu dziesięć tysięcy głosów, to były to głosy kołtunów paryskich, rzeźników i kucharek, stróżów dziennych i nocnych. Rzeźnicy paryscy, zmobilizowani przez monarchistów, chcieli Zolę utopić w Sekwanie; musiał uciekać z Francji. Republika była, według Daudeta, dziełem zdrady, dziełem Bismarcka. Gambetta, wielki przywódca nowej republikańskiej Francji był dla tych lotrzyków — tylko zdrajca, sprzedawczykiem. Gambetta jest oddawna już w Panteonie — tym nie z kamienia Panteonie, ale w świątyni najpiękniejszej tradycji i sławy francuskiej...

Jest odporność organizmu zbiorowego — i o to chodzi, aby odporność tę wzmocnić, powiększyć dziesięciokrotnie w naszych, bliższych nam czasach.

Oto czego żądali od zgromadzonego tłumy mówcy wczorajszego wieczora. Należy im się wzmianka zaszczytna.

Henryk Bezmanski.

Obrady Sejmu.

Sesja druga

Posiedzenie 110.

Najwięcej czasu na wczorajszym posiedzeniu Sejm poświęcił debatom nad projektem ustawy o odbudowie zniszczonych przez wojnę budynków.

Rzecz prosta, że większość mówców w debatach tych rekrutowała się z pośród stronnictw włościańskich, jako przedstawiciele wsi, która najbardziej przez działania wojenne ucierpiała. I płynęły jedna po drugiej skargi na wykonanie dawniejszej ustawy z 1919 r., gdzie niejedynemu urzędnik, niejedynemu dostawca, niejedynemu pośrednik znakomicie się „odbudował”, gdy tymczasem biedna ludność, dla której ustawę stworzono, do dzisiejszego dnia gnije w ziemiankach, nie mogąc doczekać się odbudowy.

Duże wrażenie sprawiło przemówienie posła tow. Uziembły, który opowiadał, jak to przy odbudowie „odbudował się” na dostawie papy b. min. skarbu w b. gabinecie Chjeno-Piasta — p. Władysław Kucharski.

P. Kucharski wprowadził zaprzeczyl, lecz tow. Uziembło zarzuty swe jeszcze raz potwierdził.

Wnieiony przez Rząd nowy projekt ustawy o odbudowie także nie budzi u nikogo zachwytów. Przedewszystkiem dlatego, że przewiduje w budżecie tegorocznym wszystkich 14 milionów złotych na odbudowę, gdy tymczasem do odbudowania pozostaje obiektów na 750 mil. złotych. Odbudowa przeto może przeciągnąć się w nieskończoność.

Drugą sprawą, która budziła większe zainteresowanie, była ustawa o ratyfikacji traktatu w St. Germain. Traktatu tego nikt właściwie nie bronił. Ale tylko Z. P. P. S. wypowiedział się przeciwko ratyfikacji.

Rezolucja o dobrach Habsburgów (zgłoszona przez posła Putka) była zupełnie na

miejscu. Dodać tylko należy, że i bez ratyfikacji traktatu w St. Germain można było i należało już dawno dobra Habsburgów przejąć na własność Państwa. Jeżeli tego nie uczyniono, to dlatego, że Habsburgowie mieli „plecy” u naszej arystokracji i naszych władz, oraz — u króla hiszpańskiego. Rząd chjeno-piastowski chciał nawet podarować dobra Karolowi Habsburgowi, licząc na to, że Hiszpanja poprze nas w polityce międzynarodowej. Może nareszcie uchwała Sejmu położyć kres temu skandalowi.

Wpłynęły między innymi interpelacje: posła tow. Moraczewskiego w sprawie nadużyć przy dostawach dla zapowietniania oddziałów wojska w Lublinie, oraz w sprawie umowy Rządu polskiego ze stocznią gdańską o dostawę 900 parowozów.

Następnie złożył ślubowanie poselskie poseł Marcin Roch, który wszedł na miejsce posła Sielskiego.

TRAKTAT W ST. GERMAIN.

Przystąpiono do ustawy o ratyfikacji traktatu w Saint Germain.

P. Dąbski. Traktat w Saint Germain, choć podpisany w 1919 r., dotąd nie jest ratyfikowany, gdyż nie odpowiada naszym interesom narodowym i państwowym, ponieważ nie oznaczał naszych granic wschodnich. Granice te musielibyśmy zdobywać sami. Dopiero 15 marca r. ub. mocarstwa uznały granicę wschodnią, uzyskaną w traktacie ryskim. Traktat w Saint Germain nie oznaczał również, co się stanie z ziemiami b. monarchji austro-węgierskiej. Austria nie uznała bezpośrednio niepodległości Polski, lecz ogólnikowo w art. 87. Stan taki trwał do 15 marca 1923 r., kiedy Rada Ambasadorów uznała granicę Polski.

Przechodząc do sprawy odszkodowań, mówca zaznacza, iż są one tak ciężkie dla Austrii, że mocarstwa zdawały sobie sprawę, że Austria w ca-

ZYGMUNT KISIELEWSKI

Powrót

(Pierwsza część powieści p. t. SŁOŃCÓW).

I.

Juliusz Syreni, wysiadłszy na dworcu głównym z pociągu bezpośrodkowego Paryż—Warszawa, kazał posługaczom zabrać bagaż, upstrzony nalepkami kolejowemi w rozmaitych kolorach i językach, oraz sprowadzić dorożkę. Czynn timer machinalnie, wzrokiem natarczym wpatrując się w ciżbę pasażerów z pod daszka podróżnej czapeczki, jakby kogoś czy też czegoś z naprężeniem szukał. Ciżba kotłowała się krzycząc, swarząc się niesfornie, perwowo i po a a i e i u ku wyjściu — lecz on stał wciąż niezdobywany. Łomot i huk odjeżdżających albo wjeżdżających pociągów, gwizd parowozów, rozdzierających harmider powszechny przeraźliwym piskiem, wznagały bezładnie i popłoch na stacji. Tylko tu i tam migające sine i błękitne plamy żołnierzy lub ciemne mundury kolejarzkie widniały w szarej, skłębionej masie niby rzadkie punkty orientacyjne na warszawskim przystanku światowej magistrali, wiodącej kiedyś, ongi, z Londynu, Paryża i Rzymu do Moskwy i Władywostoku.

Musnięcie tej myśli wzbudziło na twarzy Syrenia uśmiech ironiczny, godzący żądłem kędys w przestrzeń, na północ...

Posługacz, opowaty blondyn, pilnujący już od chwili swego pasażera, obrzucił Syrenia chytrym uśmiechem.

— Bagaż wladowałem na dorożkę. Ino jechać.

— Dokąd? — zapytał Syreni. Niebieskie, mgliste oczy tragarza błysnęły.

— A mnie co do tego...

Syreni zairzał przelotnie w twarz człowieka, usmiechnął się dobrodusznie i krokiem ostrym ruszył ku wyjściu. Spojrzenie jego nie świdrowało już przestrzeni, lecz skupione zdawało się mierzyć w cel wyraźny.

— Do hotelu! — krzyknął dorożkarzowi i, wesolo machając laseczką, zagwizdał sobie jakąś aryjkę.

Blysnawszy odziwnemu hotelu „mocna waluta”, natychmiast dostał pokój — okazynie.

Umywszy się, wypadł na miasto i szedł żwawo, jak człowiek śpieszący dokądś w zamiarze określonym. Nagle stanął. Zatrzymał go widok chłopaka w czapce uczniowskiej, który uczepliwszy się tylnej platformy jadącego tramwaju, pędził obok, komicznie usiłując wtargnąć na stopień. Już tuż zarępił stopą i znów odpadał, jakby go ktoś odrzucał, ale — zawzięty — na nowo próbuje ataku. „Dobrze, mały — nie daj się!” mruknął Syreni zadowolony i poszedł dalej, wmieaszwszy się w tłum ludzi, szumiący w korycie odrapanych, poplamionych liszajami kamienne Krakowskiego Przedmieścia. Zanurzył się w potoku ludzkim i podśluchiwał, ciekawie wglądając w twarz, niby lekarz, badający rekonwalescenta. „2 do 1 — ofernyl!” szedł jakiś rozgorączkowany student, komentując widok kleske klubu. „Człowiek kradnie musowo, jak tyle płac!” wpadło w ucho Syrenia z uśmiechających go robotników. Jakieś zbiedzowisko. Zbliżywszy się, ujrzał mezczyznie

nędnie odzianego, który bezsilnie zawiąawszy pod siebie nogi, leżał pod ścianą domu, rżąc. Sino-zółta plama wgrzyzała się w oczy jego twarz. Gapie uliczni zaglądali lekliwie i, napszawszy oczy cudzem nieszczerściem, przechodziła, ale nikt nie kwapił się z pomocą. Dopiero policjant, znecony zbiedzowiskiem, zajął się umierającym.

Inny znów obraz pociągnął Syrenia. Środkiem ulicy maszerowała kompanja wojska. Przodem, dwa kroki przed pierwszą czwórka kroczył kapitan. Syrenia chwycił spazm wzruszenia na widok siwej, płaskiej czapeczki strzeleckiej, przykrywającej głowę oficera o twarzy chłodnej, surowej, ciasną skórą obciągniętej, który szedł, lewą ręką przytrzymując szabliśko na wysokości biodra. Za każdym stąpieniem korpus jego bezwładnie spadał na prawy bok, wspierający się na protezie. Piechury, młode, pyzate, jędrne chłopaki, świadomie miarkowali tempo marszu podług kalicstwa swego dowódcy, prowadzącego ich tak uroczyście na front.

Ale że nikt z przechodniów nie zwracał uwagi na ten oddział bojowy! Nikogo widać nie zastanowił, ani nie poruszył ów bohater o nazwisku nieznanem, na martwym kikucie idący w bój — rozmyślał i dziwił się Syreni. Śledząc wzrokiem wojsko. Nerwy zużyte tyloletnią wojną reagują już tylko na lechtanie podnień prymitywnych.

— Toś ty się nie wykopyrtnął, brachu? — usłyszał naraz za sobą głos dobrze znany.

Obok niego stał oficer wysoki, o twarzy chudej, zapiekłej, oczach szarych, małych, spokojnie sobie leżących w głębokich oczodolach. Syreni odwrócił się, zdumionym wzrokiem spozrał i poznał w oficerze Siodłowskiego, krajana z rodzinnej Czyplawy,

szewca-bojowca, z którym razem wyruszył był wczoraz na wojnę pod strzeleckim sztandarem.

Padli sobie w objęcia.

— Machnąłem kozła na tamten świat, ale św. Piotr zdradził mi tajemnicę przyszłości, że będzie Niepodległa, wobec czego jeszcze przedtem dałem drapakła z powrotem na ziemię — odpowiedział wesolo Syreni, uwolniwszy się z objęć przyjaciela.

W cukierni, dokąd wstąpił na przedką pogawędki, Siodłowski zlustrował najpierw Syrenia ze wszystkich stron, poczem, lykawszy „maderę”, oświadczył:

— Patrzysz mi coś na burżuja. Dawność tutaj?

— Od trzech godzin.

— Skąd?

— Skąd? Z Paryża, Londynu, Piotrogradu i od świętego Pieterka, jakem ci mówił, bo mnie już ten święty trzymał za kurbak przedziurawiony pod Łowczówkiem, w czternastym... pamiętasz?

— Jeszczeby!

— Dwa lata lizałem się po tym sło-wiańskim, gorącym pocałunku w pierś, ale się wylazła! Potem niewola, rewolucja, bolszewiki... Syreni zawał się chwilę. — A potem czmychnąłem do Europy. Tam, coś niecoś czasu napsurwszy i pieniądze, nie mogłem dłużej już wysiedzieć. Niech mędrki mądrza, jak chcą, ale błoto ojczyste ma dla nas taką siłę przyciągającą, że chceś tu być, żyć i tu zginąć, choćby co drugi rodak był księdzem, a co druga spódniczka sodaliska.

— Hm — mruknął Siodłowski. — No, toś się wylazaski! Ino nie lżyj, piorunie, a różnij prawdę, jak na odprawie przeddziałkiem — zagadnął dwuznacznie, (D. c. a.)

łości ciężarów tych nie będzie mogła znieść. Ciężary te dotyczą również i państw sukcesyjnych, między innymi i Polski. Państwa sukcesyjne mają jednak rokować w tych sprawach, nie wprost z Austrią, lecz z komisją odszkodowań w Paryżu.

Dobra skarbowe nabywają państwa sukcesyjne, na których obszarze te dobra się znajdują. W zasadzie państwa za nie płać. Bez odszkodowań przechodzi własność związków samorządowych, szkół, szpitali wreszcie lasy, które dawniej należały do Państwa Polskiego, oraz dobra, wartości historyczne.

Traktat nakłada na Polskę obowiązek przejęcia wszystkich banknotów biletowych banku austro-węgierskiego, będących w obiegu w Polsce. Nawet w przybliżeniu nie można określić obciążenia Polski, wynikającego z traktatu Wiadomo tylko, że długi będą zaliczone na rachunek należnych nam odszkodowań.

Mówca kończy oświadczeniem, że choć traktat w Saint Germain nie zadowala całkowicie Polski, musimy go ratyfikować, by doprowadzić do normalnych stosunków z państwem, z którym utrzymywać będziemy jaknajlepsze stosunki i proszę o uchwalenie przedłożonej ustawy.

Posel tow. Liberman. Ratyfikacja traktatu z St. Germain utraciła już całkiem aktualność. Stosunek Polski do Austrii ukształtował się w odmienny sposób, oparty na zbliżeniu gospodarczym i nie pozbawiony wzajemnej życzliwości. Życie zrobiło duży wylom w traktacie S. Germain i mocarstwa musiały przeprowadzić akcję dla ratowania od zagłady swego pobitego przeciwnika. Traktat ten jest wyrazem imperjalizmu, przecząc zasadom sprawiedliwości głoszonej w orędziu Wilsona. Na jego podstawie części narodów zostały rozdarte i rzucone na łup wynarodowienia. Temu traktatowi zawdzięczamy odłączenie Śląska Cieszyńskiego i tego bólu nie złagodzi ratyfikacja traktatu (Głosy: Słuszenie). Traktat ten odstąpił część terytorjów polskich mocarstwom sprzymierzonym i musieliśmy się nie wiem ile czasu starać o uznanie ich przynależności do Polski. Dalej obciąża on wielce Polskę jakoby za jej oswobowienie. Będziemy głosować przeciw ratyfikacji.

P. Putek (Zw. Str. Lud.). Ratyfikacja obecna przypomniała nam sprawę dóbr habsburskich, które do dziś nie zostały przejęte na własność skarbu. Te dobra są teraz jedynie w sekwestrze, a tytuł własności należy jeszcze do Habsburgów i zagrożona niebezpieczeństwem, że przejdą w ręce i będzie jeszcze trudniej je odebrać. Wobec tego stawia rezolucję: *Wzywa się Rząd, aby w wykonaniu postanowień traktatu w S. Germain przejął dobra Habsburgów w Polsce na rzecz Państwa Polskiego.*

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Przyjęto również rezolucję p. Putka.

INNE TRAKTATY I KONWENCJE.

Następnie Izba przyjęła w drugim i trzecim czytaniu traktat handlowy z Japonią. Urządzone owącej obecnym w loży dyplomatycznej przedstawicielom Japonii.

Przyjęto w drugim i trzecim czytaniu następujące ustawy: w sprawie przypomnienia Polski do międzynarodowych konwencji haskich, o przystąpieniu Polski do porozumienia międzynarodowego w sprawie walki z zarazkami zwierząt, o przystąpieniu do międzynarodowej konwencji w sprawie wymiany dokumentów urzędowych oraz wydatków naukowych i literackich; wreszcie przyjęto ustawę o obrocie pieniężnym z innymi krajami, tudzież co do obrotu obcymi walutami.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad ustawą o pomocy państwowej na odbudowę kraju.

ODBUDOWA KRAJU.

Pos. tow. Uziembło polemizuje z p. Matłosem co do stanowiska zajętego przez niego na ostatnim posiedzeniu względem odbudowy na kresach, uważając je za przestrzał stanowisko szlachecko pańskie.

Z 1.672.000 zrujnowanych domów odbudowało się zaledwie 52%. Odbudowali się tylko silniejsi gospodarzowie, t. j. którzy umieli przepychać się łokciami bez skrępowań, a warstwy słabsze, uczciwsze nie otrzymały pomocy, choć pomoc była przyrzeczona przedewszystkiem drobnym gospodarstwom.

Przy odbudowie działa się liczne nadużycia i sam minister robót publicznych mówił o wielu sprawach stąd wynikłych. Chciałbym go się zapytać, czy za niesumienne traktowanie sprawy wszyscy zostali pociągnięci do odpowiedzialności? W Brześciu nad Bugiem jeden z obywateli otrzymał w 1921 r. 10 milionów marek na odbudowę i zwrócił w 1923 r. także 10 milionów. Był także w Krakowie pewien dostawca biura odbudowy, właściciel fabryczki papy, Władysław Kucharski, który jako zaliczkę na dostawę papy otrzymał w 1919 r. 1 milion koron, a w 1921 r. zwrócił 700.000 marek, licząc koronę 70 fenigów i, mimo że się go niego zwracano, papy nie dostarczył, a urzędnicy biura odbudowy twierdzili, że wcale jej nie miał. P. Kucharski, o ile mi wiadomo, w tym czasie nabył fabrykę Góreckiego. Nie słyszałem, by został potraktowany na równi z innymi niesumieniami dostawcami biur odbudowy. (Głos na lewicy: Czy to b. minister skarbu?). Tak, były minister skarbu Władysław Kucharski.

Przyczyną nieodbudowania tow. Uziembło dopatruje się w dotychczasowym systemie rządów, które nie brały pod uwagę potrzeb społecznych, lecz interesy poszczególnych warstw. Dzięki polityce rządu rozwinął się wprawdzie przemysł drzewny, ale korzyści z niego ma nie państwo, lecz spekulanci. Na odbudowę drzewa brak, a przy daninie leśnej komisje szacunkowe w niektórych wojewód-

twach np. w poleskiem idąc na rękę wielkim posiadaczom lasów szacują drzewo po śmiesznie niskich cenach mianowicie 3.13 złotego za m³, wówczas gdy przeciętna cena wynosi 10 do 11 złotych. Zwłaszcza kresy są pod względem odbudowy upośledzone i dziwię się, że ludność tamtejsza jest jeszcze tak spokojna i lojalna. (P. Matłos: A pan ją namawia do buntu). Nie—to pańskie stanowisko ją prowokuje. (Wrzawa).

W ustawie tej chodzi nam, żeby nikt nie żerował na odbudowie, żeby przy daninie leśnej nie z bogacali się obszarnicy i dlatego wnieśliśmy poprawki, zapewniające pomoc najbardziej potrzebującym i udział obywateli w komisjach szacunkowych.

P. Kosydarski (Piast) uważa, że wysokość kredytów na odbudowę — 14 milionów fr. zł. — jest stanowczo sumą zbyt małą w stosunku do potrzeb.

P. Janeczek. Według sprawiedliwości powinno się było nałożyć podatek na wszystkich obywateli, a tych nieszczęśliwych których dotknęła wojna, w całości odbudować. Ma wrażenie, że ta ustawa jest tylko obietnica. Mówi się, że będzie dany kredyt. Mam przykłady, jak dostali kredyty osadnicy, którzy poszli na kresy wschodnie. Jeżeli uchwalimy kredyty dla posiadających powyżej 400 ha, to oni wyczerpią wszystkie kredyty, a najbardziej potrzebujący nie dostanie.

P. Prylucy (Żyd. Str. Lud.). Dotychczasowa odbudowa dotyczyła tylko wsi. Pozostają do odbudowania miasta i województwa kresowe. Mówca wnosi poprawkę do art. 1, aby pomocy udzielili nie „obywatelom Państwa polskiego”, lecz „osobom, które nie odpowiały na rzecz obcego państwa”.

P. Hryckiewicz (Chrześc. Nar.). Niesłuszne jest żądanie, aby Państwo przychodziło z pomocą osobom, które nie są obywatelami polskimi. Pozostają do odbudowania obiekty, wartości 750 milionów złotych. Budżet tegoroczny przewiduje na to 14 milionów złotych. W tym tempie odbudowa trwałaby lata. Większe kwoty znaleźć się muszą.

P. Wołoszyn (Klub Białor.). Uchwalenie w Polsce ustaw przyczynia się tylko do zwiększenia konsumpcji papieru; uchwalono ustawę o odbudowie, a u nas każe się włóczęginiom, którzy nie ma dachu nad głową, wziąć siano na potrzeby wojska kilkadziesiąt kilometrów. Zachodzi obawa, że po uchwaleniu obecnej ustawy ludność otrzyma kredyty, lecz będzie miała papierki a nie drzewo, nie mając możliwości kupienia budulca.

P. Skrzypa zgłasza rezolucję, aby Rząd uwolnił właścicieli, posiadających poniżej 15 ha, od płacenia za materiał, pochodzący z baraków wojskowych.

W sprawie osobistej przemawiał poseł Kucharski. Rzecz oń, że p. Uziembło zarzucił mu, iż jako właściciel fabryki papy, zawarł umowę z Rządem o dostawę papy dachowej, że wziął w 1919 r. zaliczkę milion koron, a zwrócił 1921 r. po przeliczeniu na podstawie relacji urzędowej. Oświadcza, że ani podobnej umowy nie zawierał, ani też nie otrzymał żadnej zaliczki, którąby miał zwrócić w r. 1921, przedliczoną według relacji urzędowej.

Tow. Uziembło (dla sprostowania) prosi, że firma „Władysław Kucharski” otrzymała zaliczkę na poczet dostawy papy milion koron w r. 1919, a w r. 1921 zwróciła 700.000 marek. Papy tej nie dostarczyła, pomimo kilkakrotnych upomnień. (P. Kucharski: Proszę o dowody w takim razie. Bo ja mówię że to nie jest zgodne z prawdą. P. Piotrowski Zygmunt: Masło na głowie pan ma. Marszałek: Pan Piotrowski nie ma głosu).

Na tem dyskusję przerwano. Następnie p. Pasicki (Piast) motywował nagłość swego wniosku w sprawie wypłacania należności za rzeczy zarekwirowane przez armję polską podczas wojny w r. 1919 i 1920.

Nagłość przyjęto. Wniosek poszedł do kom. budżetowej.

Następnie p. Władysław Ostrowski uzasadniał nagłość wniosku w sprawie zabicia 9 robotników przez pocąg na linii Rudnik — Częstochowa. Mówca przypomina znaną katastrofę zabicia przez lokomotywę 9 robotników, zajętych podczas zawiei oczyszczeniem toru. Wniosek wzywa do przeprowadzenia śledztwa ukarania winnych i odszkodowania dla rodzin. (P. Popiel: A gdzie minister kolei?) Nagłość przyjęto, wniosek odesłano do kom. komunikacyjnej.

Tenże poseł Ostrowski przemawiał dalej o wniosku w sprawie niewłaściwego postępowania Banku Ziemiaków we Lwowie przy parcelacji w gminie Buryż pow. buczackim. Wniosek żąda położenia kresu nadużyciom tej instytucji i wzięcia w obronę skrzywdzonych nabywców. Nagłość przyjęto, wniosek odesłano do kom. rolnej i prawniczej.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4 pp.

CZY KWESJA KOBIECA JESZCZE ISTNIEJE?

Urządzony staraniem Komitetu organizacyjnego „Dnia Kobiet”, odbędzie się w sobotę dn. 15 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali Tow. Hygienicznego, ul. Karowa 31 odczyt na temat: „Czy kwestja kobieca jeszcze istnieje”. Przemawiać będą: poseł Zofja Praussowa, radna miejska dr. Budzińska — Tylicka, Wł. Weichert-Szymanowska, senator Stanisław Posner, Michał Sokółowski, były redaktor „Dziennika Ludowego” w Chicago.

Bilety w cenie od 500 tysięcy do 5 milionów nabywać można codziennie; w księgarni Robotniczej, Wspólna 17, w księgarni E. Wendle i S-ka, Krakowskie — Przedmieście 9, w Banku Ludowym, Marszałkowska 99 i w Administracji „Robotnika”, Warecka 7.

Kronika parlamentarna.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Wczoraj komisja zakończyła w drugim czytaniu rozważanie budżetu Min. Spr. Wewnętrznych.

Przy omawianiu wydatków na inwigilację przemawiał tow. Pragier, który omówił nieudolność, samowolę, nadużycia i gwałty praktykowane w defensywie i postawił wniosek o skreślenie kredytów przeznaczonych na inwigilację i na zakup kajdan.

Pos. Wasyńczuk (Kl. Ukr.) krytykując defensywę, użył wyrażenia, że nie jest lepsza, aniżeli czczewiczajka w Rosji. Wywołało to oburzenie wśród prawicowych posłów, Wasyńczuk na znak protestu opuścił komisję.

O działalności tajnej policji kryminalnej mówił pos. Chądziński (N. P. R.) wysuwając szereg zarzutów.

W głosowaniu wniosek tow. Pragiera upadł. Przy pozycjach budżetowych traktujących o wyżywieniu więźniów zabrał głos pos. tow. Jaworowski, który wykazywał, iż więźniowie są głodzeni, a sumy na wyżywienie więźnia wystarczają zaledwie na połowę potrzebnych dla niezbędnego wyżywienia kalorii. Tow. Jaworowski zgłosił wniosek podwyższenia sumy o 50%.

Przedstawiciel Min. Skarbu wypowiedział się przeciw wnioskowi. Po dyskusji, w której tow. Jaworowski ponownie motywował konieczność powiększenia kredytów na wyżywienie więźniów, powołując się na jednomyślną uchwałę Sejmu, polecającą specjalnej komisji zajęcie się losem więźniów — wniosek tow. Jaworowskiego jednomyślnie został przyjęty.

Do budżetu Wydziału Gł. Urzędu Statystycznego zabierał głos pos. tow. Uziembło, podnosząc sprawę szkodliwych redukcji.

Przyjęto wniosek referenta p. Rusinka o podwyższenie pozycji przeznaczonych na wydatnictwa Urzędu Statystycznego.

Z KOMISJI MORSKIEJ.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia komisji morskiej sprawozdanie ze stanu towarzystw żeglugowych polskich. Sprawozdanie objęło okres kilkuletni, w którym nie licząc się z niezwykle ciężkimi warunkami, w jakich znalazła się wogóle żegluga światowa, po otrzymaniu wybrzeża morskiego, powstałe towarzystwa w Polsce i w Ameryce zakroili akcję na wielką skalę. Usiłowania te, jak wykazuje sprawozdanie — rozbiły się o twardą rzeczywistość, przyniosły nie tylko szkodę materialną poszczególnym jednostkom, ale także i moralną Państwu.

Nad sprawozdaniem tym dyskusji nie rozwinęto ze względu na zawarty w niem materiał, który wymaga bliższego zbadania i rozpatrzenia.

W tym celu na wniosek pos. tow. Hausnera zażądano od przedstawicieli Rządu, by sprawozdanie na piśmie wręczono członkom komisji.

W ogólnej dyskusji p. Zaluska podkreślił brak programu ze strony Rządu odnośnie żeglugi polskiej.

Pos. tow. Hausner podniósł brak programu odnośnie do licznych zamierzeń poszczególnych grup i jednostek, mających na celu stworzenie żeglugi polskiej.

Rząd wiedział o nich, częstokroć inspirował nawet — jak w Ameryce — i stąd wielki żal do Państwa ze strony tych, którzy częstokroć potrącili ciężko zapracowany grosz. Mogło to wypaść inaczej gdyby Rząd zajął się pośrednictwem pomiędzy produkcją i eksportem polskim z jednej strony a towarzystwami żeglugowymi z drugiej strony. Uniknęłoby się tej katastrofy, jakiej jesteśmy świadkami.

We wszystkich traktatach handlowych z innymi państwami Rząd zaniedbał zastrzeżenie pewnych prerogatyw dla żeglugi polskiej. Również w polityce taryfowej kolejowej nie liczone się z interesami żeglugi. Stąd więc stan, jaki widzimy.

Pp. Bogusławski i Feldman omawiali przy tej sposobności stosunek do innych komisji, jak Spr. Zagr. i Komunikacyjnej, wreszcie sprawę szkoly morskiej w Tczewie.

Dalsza dyskusja odbędzie się na następnym posiedzeniu, gdzie przedstawiciele Rządu udziela wyjaśnień we wszystkich podniesionych sprawach.

PODKOMISJA W SPRAWIE ZYRARDOWSKIEJ.

Wczoraj wygłosił referat i sformułował wnioski — poseł tow. Pączek.

Posiedzenia podkomisji są tajne i podkomisja ma wydać komunikat dopiero po zakończeniu swoich obrad, co nastąpi w przyszłym tygodniu.

Co do owej tajności, musimy zrobić następującą uwagę. Można zrozumieć, że podkomisja traktuje jako tajne — zeznania świadków. Niepodobna natomiast zrozumieć, dlaczego ukrywa się treść referatów i wniosków, które przecież za kilka dni muszą być ujawnione!

Tajemniczość podkomisji sprzyja tylko podjęciu, że stwarza się atmosferę dla tuszowania sprawy.

Dotyczy to tak samo podkomisji do sprawy tajnych organizacji.

SĄD MARSZAŁKOWSKI.

Wczoraj posiedzenie Sądu nie odbyło się z powodu choroby tow. dr. Marka.

Wczoraj przedstawiciele gen. Wroczyńskiego (wypuszczonego z więzienia za kaucją) gen. Rodziewicz i pułk. Przeździecki, zwrócili się do posła tow. Pragiera z oświadczeniem, że gen. Wroczyński uważa wzmiankę w przemówieniu sejmowym tow. Pragiera o żonie gen. Wroczyńskiego za obrażę. Gen. Wroczyński zastrzegł sobie prawo domagania się w odpowiednim czasie satysfakcji. Tow. Pragier oświadczył, że odpowiedzi udzieli jego przedstawiciele tow. Moraczewski i p. Międzyński.

Kronika polityczna.

NOWE UPRAWNIENIA MINISTRA PRACY.

Do laski marszałkowskiej wniesiony został uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy kierownika Min. Pracy i Op. Społ. p. Gustawą Simona w przedmiocie uprawnień ministra pracy do powoływania nadzwyczajnych komisji rozjemczych. Komisje te miałyby na celu załatwienie targów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi. (v).

PRZECIWKO PODWYŻCZE OPŁAT PASZPORTOWYCH.

W związku z znacznym podniesieniem opłat za paszporty zagraniczne, informując nas, że związek izb handlowo-przemysłowych w Poznaniu i na Pomorzu zwrócił się do p. ministra spraw wewnętrznych z memorjałem w sprawie odroczenia podwyżki tych opłat. Prośbę swoją Związek motywuje tem, że podobno koszty paszportu zagranicznego wręcz uniemożliwiają obrót handlowy z zagranicą. (v).

DELEGACJA W SPRAWIE WYCHODZTWA.

Dnia 14 b. m. udała się do Ministra Spraw Zagranicznych p. Zamojskiego delegacja klubu sejmowego N.P.R. w osobach posłów: Waszkiewicz, Hertz, Wilczyński i Wachowiak, przeklądając obszerny memorjal w sprawie stosunków, panujących na wychodźstwie polskiem we Francji.

Memorjal uzasadniał pos. dr. Wachowiak, który niedawno wrócił z Francji.

KONSUL HONOROWY FINLANDJI W WARSZAWIE.

Minister spraw zagranicznych udzielił exequatur p. Stefanowi Henrykowi Brun, konsulowi honorowemu Finlandji na obszar miasta et. Wereszawy z siedzibą w Warszawie.

KONSULATY BRAZYLJSKIE.

Minister spraw zagranicznych udzielił exequatur p. Leonowi Jagielskiemu, honorowemu wicekonsulowi republiki Stanów Zjednoczonych Brazylii w Poznaniu.

Minister spraw zagranicznych udzielił exequatur p. Zygmuntowi Strokowskiemu, wicekonsulowi honorowemu Stanów Zjednoczonych Brazylii w Katowicach.

P. K. O. wybudowała dla siebie dwa wspaniałe gmachy: w Warszawie i Krakowie. Zapytała się jednak godzi, czy to są najpilniejsze potrzeby naszego budownictwa państwowego? P. K. O. ma wspaniałe pomieszczenia, a Sejm np., który we wszystkich krajach mieści się w najpiękniejszych budynkach, u nas wciąż gnieździć się musi w budzie przy ul. Wiojskiej. Jes! to rzecz w najwyższym stopniu niernormalna, aby dochody instytucji państwowej służyły tylko pomysłom budowniczym p. Lindego.

Sprawozdanie.

LEON WASILEWSKI. Europa po wojnie. Książnica Nowego Życia. Warszawa, 1924. Serji I, tom I.

Książnica Nowego Życia, socjalistyczne wydawnictwo książek z wszelakich dziedzin wiedzy, rozpoczęła swą działalność, dając publiczności czytającej niewielką ale bardzo treściwą i staranną pracę tow. Leona Wasilewskiego, p. t. „Europa po wojnie”.

Autor w rozdziale wstępnym („Przed wojną”) nakreśla krótki zarys mapy politycznej Europy przed wybuchem zawieruchy światowej oraz przebieg wypadków, które doprowadziły w r. 1914 do ultimatum Austro-Węgier pod adresem Serbji. „Rozdział drugi („Wielka wojna”) charakteryzuje istotne przyczyny konfliktu, przebieg głównych wypadków w latach 1914 — 1918, rolę Legionów i rewolucji rosyjskiej, wreszcie zakończenie zapasów bojowych. Rozdział trzeci omawia paryską konferencję pokojową i wynikłe z niej traktaty, organizację Ligi Narodów i Międzynarodowego Biura Pracy. Rozdział czwarty („Likwidacja wielkiej wojny”) zawiera króciutką ale pełną historję Europy od r. 1919 aż do 1924; rozdział piąty poświęcony jest specjalnie „kształtowaniu się stosunków na wschodzie Europy”, opisując między innymi dzieje powstania Rzeczypospolitej Polskiej, walkę o jej granice, a więc wojnę polsko-bolszewicką, plebiscyt na Górnym Śląsku, zdobycie Wilna. Rozdział szósty i ostatni („Europa współczesna”) — to przegląd kolejnych współczesnych państw europejskich z bardzo obfitemi danymi statystycznymi, zwłaszcza o Polsce i krajach sąsiednich: Łotwie, Estonji, Litwie, Finlandji, Rosji sowieckiej.

Książeczkę uzupełnia doskonale wykonana mapa.

Ten pierwszy tomik Książnicy Nowego Życia stanowić będzie niezbędny podręcznik dla wszystkich interesujących się dzisiejszym stanem Europy. Skład główny w Księgarni Robotniczej przy ul. Wspólnej 17, tel. 229-70.

M. N.

TELEGRAMY.

Sesja Rady Ligi Narodów.

O POLSKI SKŁAD AMUNICJI W GDAŃSKU.

Genewa, 14 marca. (PAT.) Na dzisiejszym piątkowym posiedzeniu dyskutowano sprawę wyładowywania tranzytu amunicji polskiej w Gdańsku. Referent Quinones de Leon zakończył raport przedłożeniem następującej rezolucji:

„Decyzja wysokiego komisarza z dnia 7 kwietnia r. 1922 zostaje w duchu orzeczenia ekspertów zmieniona, jak następuje:

Miejscem wyładowywania będzie odłaz Westerplatte, która przechodzi na własność Rady Portu, lecz oddana zostaje na wyłączny użytek Polski. Rada Portu wyda bezpośrednio dyspozycję, co do budowy basenu i przedłużenia linii kolejowej i przypilnuje wykonania robót w ciągu jednego roku. Rząd polski i senat w. m. Gdańska ponoszą koszt po połowie. Przez przebudowę Westerplatte Polska będzie ładowała amunicję w basenie portu wolnego, co nie wyklucza odmiennych ewentualnych dyspozycji, co do wyładowywania niewybuchowych materiałów wojennych w innej części portu. Komitet, złożony z członków Rady Portu, oraz po 2 przedstawicieli rządu polskiego i senatu w. m. Gdańska, pod przewodnictwem delegata polskiego, ustali regulamin wyładowywania. Polska obowiązuje się z możliwym pośpiechem przetransportować amunicję przez Gdańsk. Z chwilą objęcia Westerplatte rząd polski odpowiada w całości za szkody, wynikające z wybuchu amunicji.

Po referacie admirała Zwierkowski usadniał stanowisko Polski. Stwierdził, że Polska domaga się zasadniczo rozszerzenia terenu na Holmie, a co najmniej pozostawienia Polsce Holmu w okresie trwania przebudowy Westerplatte.

Delegat Hannotaux poparł gorąco stanowisko Polski, zbijając wywody prezydenta Sahma, który żądał wogóle usunięcia polskiego składu amunicji z obszaru Gdańska.

Delegat Parmoore przychylił się raczej do zdania, że w okresie przejściowym należy przeladowywać w wolnym porcie.

Na popołudniowym posiedzeniu przyjęto wniosek referenta Quinones de Leon, aby pozostawić Polsce prowizorycznie Holm na 6 miesięcy.

Delegat Hannotaux zastrzegł, że uchwała nie wyklucza powrócenia do tej sprawy, o ile zajdzie tego potrzeba.

SPRAWA OGRANICZENIA ZBROJEŃ MORSKICH.

Genewa, 14 marca. — (P. A. T.) Po zaakceptowaniu przez Radę Ligi Narodów sprawozdania delegata hiszpańskiego Quinones de Leon, jego wniosku w sprawie składow amunicji dla Polski w obrębie w. m. Gdańska Rada Ligi Narodów przystąpiła na dzisiejszym posiedzeniu popołudniowym do omówienia sprawy ograniczenia zbrojeń morskich. Dr. Benesz referował sprawę rozszerzenia zasady układu waszyngtońskiego, również na te państwa, które nie podpisały tego układu. Dr. Benesz zaproponował wystosowanie zaproszenia również do państw nie będących członkami Ligi Narodów, aby delegowały ekspertów, którzyby przestudowali cały materiał w tej sprawie i wzięli udział w przygotowywaniu nowej międzynarodowej konferencji, mającej doprowadzić do zawarcia uniwersalnej konwencji w sprawie ograniczenia zbrojeń.

Następnie Rada Ligi Narodów zajmowała się sprawą sanacji finansów Węgier. Po referacie delegata Francji Hannotaux Rada Ligi Narodów postanowiła jednomyślnie podjąć się dzieła sanacji finansów Węgier.

Ostatnim punktem posiedzenia były sprawy dotyczące obszaru Klajpedy. Rada Ligi Narodów przyjęła w tej sprawie sprawozdanie i wniosek delegata Guani'ego.

Delegat polski minister Skirmunt oświadczył, że Polska nie podpisze na razie odpowiedniego układu i zastrzega sobie jego dokładne zbadanie.

ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE.

Genewa, 14 marca. (P. A. T.) — Polsko - niemieckie rokowania, dotyczące art. 3 i 4 układu o mniejszościach narodowych, nie zostały objęte porządkiem dziennym obecnej sesji Rady Ligi Narodów, ponieważ wstępny kontakt obu stron przed rozpoczęciem sesji Rady nie doprowadził do porozumienia.

SANACJA FINANSOWA WĘGIER.

Genewa, 14 marca. (P. A. T.) — Przedstawiciele państw małej Ententy dr. Benesz, Titulescu i Jowanowicz podpisali dzisiaj w pałacu Ligi Narodów protokoły o finansowej sanacji Węgier, podpisane swego czasu w Lozannie przez przedstawicieli wielkich mocarstw.

HANDEL NIEWOLNIKAMI.

Genewa, 14 marca. (P. A. T.) — Rada Ligi Narodów zajmowała się dziś kwestją handlu niewolnikami.

Rozpisanie wyborów w Niemczech.

WYBORY 4 MAJA.

Berlin, 14 marca. — (P. A. T.) Wolff. Prezydent Rzeszy na podstawie par. 6 ustawy wyborczej wyznaczył wybory do parlamentu na 4-go maja.

Dwa procesy polityczne.

PROCES HITTLERA i LUDENDORFFA.

Lipsk, 14 marca. (PAT.) Dziś rozpoczął się proces przeciwko b. prezesowi ministrów Zeignerowi. Sąd zaważwał około 20 świadków i rzeczoznawców. Przed rozpoczęciem rozpraw sądowych obrona postawiła wniosek, aby usunąć przewodniczącego sądu Jaskowskiego i sędziego Störła, ponieważ zachodzi obawa partyjności i uprzedzeń wobec oskarż. Zeignera ze strony wymienionych, którzy są zorientowani w kierunku nacjonalistycznym. Podprokurator domagał się odrzucenia wniosku obrony. Obrady trwają w dalszym ciągu.

PROCES ZEIGNERA.

Monachjum, 14 marca. (P. A. T.) — W procesie przeciwko Hitlerowi i Ludendorffowi i tow. doszło dzisiaj do ostrych starć podczas przesłuchiwania gen. Lossowa, który zeznawał dziś powtórnie. Hitler zarzucił Lossowowi, że złamał słowo honoru, zaś Lossow zarzucił Hitlerowi, że w browarze mieszczańskim postąpił sobie jak młokos. W dalszym ciągu Hitler użył tak ostrych słów pod adresem Lossowa, że ten złożywszy ukłon w stronę trybunału, opuścił salę rozpraw.

BOMBA NA POLSKIM BALU.

Kowno, 13 marca. — (P. A. T.) W Wilkomierzu w czasie balu polskiego rzucił Litwini do sali balowej bombę, której wybuch wysadził okna i drzwi sali. Z obecnych na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. Zawezwana policja litewska, zamiast zająć się ściganiem zлочyńców, skierowała oskarżenie przeciw Polakom, zarzucając im prowokację.

W Anglii.

GROZBA STRAJKU GÓRNIKÓW.

London, 13 marca. (P. A. T.) — Delegaci związków górniczych na odbytej dzisiaj konferencji odrzucili propozycje właścicieli kopalni i postanowili odwołać się do rządu o wniesienie do parlamentu specjalnego billu, regulującego kwestję minimum płac zarobkowych w górnictwie, w myśl żądań robotników. Projekt billu przedstawiony będzie parlamentowi za pośrednictwem Labour Party i opierać będzie wysokość płacy minimalnej na danych, dotyczących kosztów utrzymania. W toku

dalszych obrad przyjęto rezolucję, głoszącą, że na wypadek, gdyby bill został odrzucony, nowe zebranie delegatów, które wyznaczono na dzień 26 b. m., podda głosowaniu kwestję ogłoszenia na dz. 17 kwietnia strajku we wszystkich kopalniach węgla w Anglii.

BUDŻET ARMJI.

London, 14 marca. (P. A. T.) — Izba Gmin odrzuciła 220 głosami przeciwko 201 wniosek dotyczący przewidywanej w budżecie armji redukcji oficerów. Niektórzy członkowie partji głosowali przeciwko rządowi.

Wybory we Francji.

Paryż, 14 marca. (P. A. T.) — Poincaré, odpowiadając w senacie senatorowi de Jovenelowi, oświadczył, że wybory do parlamentu odbędą się bezwarunkowo przed końcem maja.

Nowy sekretarz marynarki St. Zjednoczonych

San Francisco, 14 marca. (P. A. T.) — Curtis Wilbur, pierwszy prezes sądu najwyższego w Kalifornii, zgodził się objąć stanowisko sekretarza marynarki, zajmowane dotychczas przez Denby'ego.

Venizelos w Rzymie.

Rzym, 13 marca. (P. A. T.) — Przybył tu Venizelos. W dniu dzisiejszym odjeżdża on do Cannes.

Były kalif w Szwajcarii.

B. KALIF MUSI POWSTRZYMAĆ SIĘ OD PROPAGANDY.

Bern, 14 marca. (P. A. T.) — Szwajc. Ag. Tel. Z polecenia rady związkowej uda się jutro do Territet wyższy urzędnik departamentu politycznego, w celu zawiadomienia kalifa o postanowieniach rady związkowej, według których kalif winien wstrzymać się od wszelkiej propagandy. W razie naruszenia tego warunku rada związkowa odbierze kalifowi pozwolenie na pobyt w Szwajcarii.

Lot dokoła świata.

Paryż, 14 marca. (P. A. T.) — Jak donosi „Matin” z Nowego-Jorku, jutro rozpoczyna się oczekiwana z wielkim zainteresowaniem podróż samolotem naokoło świata. Wzlot nastąpi z lotniska w Santa Monica, leżącego w odległości 25 kilometrów od Los Angeles.

Wiadomości telegraficzne.

— Dyplomata chilijski Huidobro, o zniknięciu którego donosiły dzienniki paryskie, powrócił do swego mieszkania.

— Hugo Stinnes zachorował ciężko na grype, skutkiem czego zmuszony będzie powstrzymać się przez szereg tygodni od prowadzenia interesów, oraz poddać się dłuższej kuracji.

— Sejm gdański wypowiedział się na wczorajszym posiedzeniu za podjęciem stosunków handlowych z Rosją sowiecką.

W niedzielę dn. 16 b. m. o godz. 10 r. w sali kina „Eden” (Czerwikowska 191) odbędzie się

WIELKI WIEC POLITYCZNY,

na którym przemawiać będą tow.: Z. Praussowa, Woszczyńska, Harlebe, Skarżyński, Sokolowski i Ziółkowski.

Kronika zagraniczna.

— Francuska Izba Poselska ratyfikowała konwencję o przynależności Besarabji do Rumunii. Projekt tej konwencji przyjęty został jeszcze w październiku 1920 r. przez rządy Francji, Anglii, Włoch i Japonii. Poincaré, uzasadniając wniosek o ratyfikacji, wskazał m. m. na to, że Anglia również ratyfikowała konwencję, nie zwróciwszy się przedtem w tej sprawie do rządu sowieckiego, mimo, że rząd ten został przez nią uznany.

Ratyfikacja konwencji w chwili obecnej ma znaczenie niejako manifestacyjne w stosunku do Rosji sowieckiej, która coraz głośniejsze zaczyna dopominać się o odebranie Besarabji Rumunii i utworzenie z niej odrębnej republiki sowieckiej, t. j. prowincji rosyjskiej.

— 24 marca ma się rozpocząć w Wiedniu konferencja między Rumunją i Rosją sowiecką. Ponieważ jednak ze strony Rosji wysuwa się na pierwszy plan sprawę Besarabji, którą Sowiety pragną przenieść na forum międzynarodowe i której nie chcą nawet omawiać z Rumunją, w sferach rumuńskich nie rokują konferencji powodzenia.

— W Bukareszcie odbyła się, zgodnie z postanowieniem Egzekutywy socjalistycznej w Luksemburgu, konferencja przedstawicieli partji socjalistycznych Bałkanu przy udziale sekretarza Międzynarodówki tow. Adlera. Konferencja miała na celu zbadanie sytuacji partji socjalistycznych, oraz zachowanie się socjalistów bułgarskich po rewolucji. Uchwała co do tych ostatnich zapadnie dopiero w czerwcu na następnym posiedzeniu Egzekutywy.

— Zgodnie z poleceniem konferencji międzynarodowej Ligi Narodów z października 1920 r. o ułatwieniu stosunków międzynarodowych, zniecono paszporty zagraniczne dla obywateli Francji, Belgji i Luksemburga; dla obywateli Belgji i Holandji oraz Luksemburga i Holandji. Zupełnie zniosły paszporty zagraniczne dla wszystkich państw Kuba i Salwador w Ameryce. Oprócz tego większość państw, należących do Ligi Narodów zniósła wizy dla obywateli jednego lub szeregu innych państw. Jedną tylko Polska nietylko żadnego ułatwienia pod tym względem nie poczyniła, ale jeszcze podwyższyła opłaty za paszporty zagraniczne do potwornej sumy 1 miljarde marek.

Ruch robotniczy

Z życia partji

Posiedzenie Komitetu Organizacyjnego „Dnia Kobiet” odbędzie się w niedzielę, 16 b. m., o godz. 5-jej po poł., w lokalu O. K. R. (Aleja Jeruzolimskie 6), proszeni są o przybycie wszyscy delegaci komitetów i podkomitetów fabrycznych i przewodniczący dzielnicowi.

„CHŁOPSKA PRAWDA”.

Pierwszy numer nowego organu partyjnego, przeznaczony dla włościan, ukaże się 23-go b. m. Następne numery wychodzić będą co miesiąc 15-go.

Dzielnica Mokotowska. Jutro, dn. 16 b. m., w lokalu Gospody robotniczej, Bagatela nr 12a, o godz. 10½ rano odbędzie się ważne zebranie członków dzielnicy Mokotowskiej.

Ruch zawodowy

Przedłużenie dnia pracy w przemyśle górniczym na G. Śląsku.

(Ministerjum Pracy i Op. Społ. komunikuje:) W dniach 11, 12 i 13 b. m. w Katowicach były prowadzone układy pomiędzy Zw. Przemysłu Górniczego i Hutniczego a Zespołem pracy (organizacja, grupująca przedstawicieli wszystkich związków robotniczych, działających na terenie Górnego Śląska).

Z ramienia Rządu w rokowaniach brali udział: główny inspektor p. Marjan Klott, jako delegat Min. Pracy i Op. Społ., oraz naczelnik wydziału górniczego, p. inż. Cybulski, delegat Min. Przemysłu i Handlu.

Dnia 13-go zostało osiągnięte porozumienie w najważniejszych sprawach, mianowicie: w sprawie wypłat i zaliczek, w sprawie długości dnia roboczego na kopalniach, w sprawie obniżki cen węgla. Od dnia 20 b. m. ceny węgla górnośląskiego zostaną obniżone o 15% w stosunku do cen obecnych. (Czas pracy w kopalniach górnośląskich będzie wynosił 8 godzin dziennie, dotychczas 7½ — przy czym została ustalona zasada o do kolejności przyjeździe i wyjeździe robotników do szybów.

Baczność tow. piekarze! Jutro, dn. 16 b. m., o godz. 10 rano odbędzie się ważne zebranie oddziału piekarzy Zw. zaw. rob. przem. spożywczego w sali dozorców domowych, Leszno nr. 48. Zebranie powycze jest w drugim terminie i bez względu na ilość członków będzie prawomocne.

Związek zaw. dozorców domowych. Dziś o g. 4 po poł. odbędzie się plenarne zebranie Zarządu Związku w lokalu przy ul. Leszno nr. 48.

Ze Związku metalowców Zarząd Oddziału warszawskiego Zw. metalowców wyzwa praktykantów i młodocianych robotników na zebranie organizacyjne, mające się odbyć dziś dn. 15 b. m., o g. 6 wiecz. w lokalu Związku, Leszno nr. 53.

Związek zawodowy robotników przemysłu włókiennego. W niedzielę dn. 16 b. m., o godz. 10 rano w lokalu Związku (Wolska 54) odbędzie się zebranie wszystkich werkerów.

— W poniedziałek o godz. 8 wiecz. zebranie robotnic z Woli.

Zarząd Związku zawodowego pracowników przemysłu metalowego zawiadamia członków, że doroczne ważne zebranie odbędzie się dziś dn. 15 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali Centr. Tow. Roln. (Kopernika nr. 30). Na porządku obrad między innymi, sprawa waloryzacji uposażeń.

Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R.

Seminarjum Literackie.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, pragnąc rozszerzyć znajomość literatury i zamilowanie do niej wśród klasy robotniczej, przystąpiło do zorganizowania seminarjum literackiego. Na seminarjum tem czytane i omawiane będą cenniejsze utwory z literatury polskiej. Seminarjum to skupić powinno wszystkich tych robotników, którzy posiadają zamiłowanie literackie i z tą dziedziną twórczości pragnęłyby się bliżej zapoznać.

Pierwsze zebranie organizacyjne odbędzie się w lokalu T. U. R., Al. Jeruzolimskie 6 m. 3 w sobotę dn. 22 b. m. o godz. 5 po poł.

Zapisy do seminarjum przyjmuje Sekretarjat T. U. R., Warecka nr. 7 od godz. 5 — 7 po poł. Prowadzić będzie seminarjum ob. Niwiński.

Na Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka.

Klub kobiet złożone do dyspozycji senatora Posnera mk. 200 mil. Lucyna Markiewicz mk. 6 mil. Z sądu polubownego oddz. I-y tow W. Chiczewski i p. Waclaw Cymerman mk. 50 mil. Stefan Sobieński mk. 5 mil. Stanisław Biega — Tangowiska mk. 4.400.000.

Głosy czytelników.

Emerytalny jednorazowy zasiłek w wysokości. 1.700.160 mkł

Teofil Cieplak służył przez 3 lata w Policji Państwowej i w czasie służby nabawił się gruźlicy. W r. 1922 Izba skarbowa, na wniosek Komendy Policji państwowej, przyznała Cieplakowi jednorazowy zasiłek emerytalny w wysokości 1.700.160 mk., przy jednoczesnym odliczeniu kwoty, wypłaconej, jako trzymiesięczna odprawa.

Aż do obecnej chwili jednak ciągnęły się formalności, związane z otrzymaniem tych pieniędzy — i dopiero teraz Cieplak dostał ów zasiłek, niezwaloryzowany, w wysokości 1.700.160 mk.

Toż to zakrawa na kpiny!

Za **2.500.000** dajemy **10.000.000** mk.
każde **2.500.000** towaru za **10.000.000** mk.

Każdy ma możność ubierać się TANIO i wykwinnie jedynie w firmie

„SZYK” DŁUGA Nr. 23
wejście frontem i przez bramę
NA RATY spłaty długoterminowe

Okrycia i kostjomy damskie
Ubiory męskie

Gotowe i na zamówienie we własnych pracowniach podług ostatnich modeli
Krój wykwinny.
Robota solidna.

Sukna,
Korty,
Kowerkoty,
Gabardiny,
Adamaszki.

NA RATY!!!

na bardzo dogodnych warunkach
1/4 część przy kupnie
Okrycia Damskie, Męskie
najświeższych modeli sezonowych
CHUSTKI, WEŁNY NA SUKNIE,
KAPY, OBRUSY, oraz PŁÓTNA
w SZTUCZKACH NA BIELIZNĘ
poleca:

J. MIŃSKI

Twarda 6 m. 49 w podwórzcu Twarda 6 m. 49

Tel. 194-79.



B. CHEĆCIŃSKI

Poznańska 21

Tel. 139-86

Poleca:

okrycia
kostjomy
suknie
bieliznę

NA RATY



OBUWIE got. i zamówienia

MANUFATURA

JEDWABIE

po cenach niższych

za gotówkę i na **RATY**

JERUZOLIMSKIE 19, w podwórzu I piętro.

Prowincja.

BIAŁA - BIELSKO.

(Korespondencja własna).

Dn. 9 i 10 marca tow. poseł Niski odbył trzy zgromadzenia: w Bysieju, Buczkowicach i Lipniku. Oprócz tow. posła przemawiali na zgromadzeniach tow. Pawaj i Mędzjak.

Dn. 3 marca odbył się w Bielsku, w Domu robotniczym, odczyt tow. pos. Czapińskiego p. t. „Rzym czy Polska?”

ZDUŃSKA - WOLA.

(Korespondencja własna).

Dn. 8 marca odbył się u nas w kinie „Bajka” burzliwy wiec, zwołany przez Chadece, na którym sprawę wyborów do Rady Kasy chorych referowała p. Piechotkówna.

Zaraz na wstępie, kiedy na przewodniczącego powołano obadela, p. Kwiatkowskiego, zebrani na wiecu robotnicy zaczęli domagać się, aby przewodniczył tow. Szmyt, a kiedy p. Piechotkówna przemawiała na temat Kasy chorych, robotnicy zaczęli wołać, jak to w Fabjanicach chadeccy urządzali napady na Kasę chorych, chcąc ją rozbić, a towarzyszy naszym, którzy stawali w obronie Kasy chorych, pobito.

P. Piechotkównie nie dano dalej mówić, natomiast zabrakło głosu tow. tow. Mażuchowski, Zawierucha, Szmyt i Langner, którzy dzielną odprawę dała Chjenie. Tow. Mażuchowski przypomniał, jak to Chjenie, podczas wyborów do Sejmu, kielbasą i wódką częstowała tych robotników, którzy głosowali na osemkę...

Nazajutrz po tym wiecu znaczna ilość robotników chadeków zapisała się do Związku klasowego.

Dn. 9 marca, na sali Straży ogniowej odbył się wiec zwołany przez Stowarzyszenie lokatorów. Wiec zagali tow. Jabłoński; przewodniczył tow. Szmyt; sprawę ochrony lokatorów referował tow. Jobek; poczem przemawiali tow. tow. Kuczewski i Mażuchowski na temat nadużyć kamieniczników.

Rozmaitości.

Śpiew iok.

Znana śpiewaczka angielska, zbieraczka ludowych pieśni hebrzydzkich, opowiadała w Anglii ciekawą historię o „koncercie iok”, jakiego niedawno była świadkiem podczas pobytu na jednej z wysp hebrzydzkich.

Znajdując się kiedyś na wybrzeżu, artystka zaczęła śpiewać. Ku zdumieniu swemu, usłyszała po chwili, jak znajdujące się opodal foki odpowiadały jej harmonijnymi dźwiękami, tworzącymi pełnego rodzaju melodię. W koncercie tym brały udział wszystkie znajdujące się na wybrzeżu foki. Jedna z nich śpiewała przylem solo.

Czteremiejzyczne istnienie wyspy.

W listopadzie wyloniła się z oceanu Indyjskiego wyspa długości 1000 stóp. Wyspa ta, która stała się własnością państwa angielskiego, w równie magły sposób znikła z powierzchni po 4-ch miesiącach istnienia.

Telefon w Nowym-Jorku.

W Nowym Yorku znajduje się obecnie 1.133 tysiące aparatów telefonicznych. Notują tam przeciętnie 5.500.000 rozmów dziennie.

NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach
wykwinne Okrycia damskie, kostjomy,
ubioy męskie oraz manufaktura

f. „**GOLDHAFT**”

Nowolipie 30, m. 8, front II piętro

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn. 9.350.000—9.300.000—9.250 0
Franki francuskie 438 000—425.000
Londyn 40.300.000—41.100.000—32.700.000
Belgie 355 000—345.500
Praga 271 150 264.000
Szwajcaria 1.625 000—1.602.000
Włochy 402 500—399.000
Złoty fr. 1.800 000

KRONIKA.

STAN POGODY.

(Według danych Państwowego Instytutu Meteor.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 2,98, najniższa — 12,97.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: dość pogodnie (stopniowy wzrost zachmurzenia), nocą i rano mroźno, w ciągu dnia ocieplenie się, słabe wiatry miejscowe.

Lombard. Magistrat występuje do Rady miejskiej z nagłym wnioskiem o upoważnienie go do niezwłocznego przystąpienia do likwidacji obecnego lombardu miejskiego. Celem przeprowadzenia likwidacji postanowiono powołać komisję likwidacyjną pod przewodnictwem ławnika K. Koralewskiego.

Konsulat włoski w Krakowie. Wice-konsul włoski w Krakowie komunikuje: Z powodu wyjazdu wice-konsula p. P. Giustiego na urlop, wice-konsulat włoski w Krakowie zostaje prowizorycznie zamknięty. Agendy konsularne przejmują królewskie poselstwo włoskie w Warszawie, plac Dąbrowskiego nr. 6.

Dar na Poljotkowie Ratunkowe. P. Stefan Gano, członek Zarządu Pogotowia Ratunkowego, obchodził w sobotę XXXV-letni jubileusz swej pracy w tramwajach miejskich. Z okazji tej złożył na Pogotowie Ratunkowe pół milijarda marek.

Wystawa prac J. Mitrzejewskiego. Jutro d 16 b m w salonie Garińskiego przy ul. Mazowieckiej otwarta zostanie wystawa prac malarza Jacka Mierzejewskiego.

Z działalności wojskowego Instytutu Geograficznego. Wojskowy Instytut Geograficzny w Warszawie podjął stałą sprzedaż map terenu Rzeczypospolitej Polskiej. W chwili obecnej są już do nabycia mapy całego terenu Państwa w podziałkach od 1 : 75.000.000 do 1 : 1.000.000, oraz pierwszy arkusz mapy samochodowej Rzeczypospolitej w podz. 1 : 300.000 (ark. Warszawa). Pozatem są czę-

Na raty!

Na najdogodniejszych warunkach.
Zaliczka według możności płatniczej klienta.
Spłaty długoterminowe.

Wykwinne okrycia damskie, ubioy męskie i gotową bieliznę

nabyć można tylko w Pierwszorzędnej Pracowni

HALPUTER I BBUKOWICZ

p. f. „**Okryćpol**“ Marjańska Nr 9 m. 5, tel. 257-03, w bramie II piętro.

ściowo już na ukończeniu w druku, częściowo w tekstu opracowania: Mapa przeglądowa w podz. 1 : 750.000, mapa okolic Warszawy w podz. 1 : 300.000, plan Warszawy w podz. 1 : 25.000, mapa polityczna i mapa fizyczna w podziałkach 1 : 2.000.000, mapa okolic Warszawy w podziałkach 1 : 100.000, dalsze arkusze mapy samochodowej i znaki topograficzne polskie i państw ościennych. Wojskowy Instytut Geograficzny sprzedaje swych wydawnictw powierzył Głównej księgarni wojskowej, księgarni Gebethnera i Wolfa w Warszawie oraz filjom tej ostatniej na prowincji; niezależnie sprzedaje mapy odbyma się w składzie map Wojsk. Inst. Geogr. Warszawa - Praga, ul. Jagiellońska, okr. Zakł. Gosp. M. S. Wojsk., budynek Nr. 18 (tel. 37-08).

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Prelekcje prof. Cezarego Jellenty. Dzisiaj o godz. 3 1/2 po poł. prof. Jellenta wygłosi w sali Filharmonii ostatnią prelekcję literacką i mówić będzie o Romain Rollandzie.

Czarna kawa P. O. W. P. O. W. urządza dzisiaj dn. 15 b. m. o godz. 7 wiecz., w sali Związku pracowników handlowych, ul. Sienna 16 zwykłą czarną kawę towarzyską dla członków P. O. W. i wprowadzonych gości.

„Przestępstwo a prawo”. Żyd. Strzecha Akad. Nowy - Świat nr. 21 organizuje dzisiaj dn. 15 b. m. o godz. 8 1/2 wieczór dyskusyjny n. t. „Przestępstwo a prawo”. Zagai kol. G. Lewin.

Z Wolnej Wszechnicy Polskiej. Z cyklu niedzielnych wykładów „Collegium Publicum” jutro dn. 16 b. m. odbędzie się o godz. 12 w poł. w sali posiedzeń Tow. Naukowego w pałacu Staszica (Nowy-Świat 72) wykład prof. J. Dembowskiego p. t. „Rola nauki biologicznych w wychowaniu”.

„O pojęciach zasadniczych mechaniki”. Dzisiaj o godz. 8 wiecz. odbędzie się w auli Uniwersytetu warsz. odczyt prof. d-ra Antoniego Przeborskiego p. t. „O pojęciach zasadniczych mechaniki”.

Ze Zw. zjaw. nauczycieli szkół powszechnych. W niedzielę, dn. 16 b. m., o godz. 4 po poł. przy ul. Drewnianej nr. 8 odbędzie się ogólny wiec nauczycielstwa szkół powszechnych w sprawie zakupu akcji Banku Polskiego.

WYFADEK

Ucieczka arestanta. Z kapieliśka przy ul. Stawki przez okno uciekli dwaj arestanci: Stanisław Dypczyński i Jan Gnatowski. Ucieczkę w porę zauważono i natychmiast zarządzone pościgi, wynikiem którego było ujęcie Dypczyńskiego, drugi zaś oskarżony o kradzież z włamaniem zbiegł.

Wykrycie potajemnej rozlowni spirytusu. Kierownik oddziału lotnego kontroli skarbowej Jabłoński, łącznie z komisarzem tego oddziału Maślakiem wykryli w domu nr. 15 przy ul. Krochmalnej potajemną rozlownię spirytusu i wódki. Wynikiem rewizji było znalezienie na miejscu około 80 litrów spirytusu niewiadomego pochodzenia, około 50 litrów wódki rozlanej w butelki, kilkaset bande-

rol państwowych i etykiet koncesjonowanych firm oraz całe urządzenie niezbędne do rozlewania i rozcieńczania spirytusu.

Sublokator w opalach. W domu nr. 22 przy ul. Ślaskiej od dwóch lat mieszkał, jako sublokator w mieszkaniu Franciszka Pawelskiego post. 13-go komisariatu Mieczysław Wyczółkowski, student uniwersytetu. W ciągu ostatnich dwóch tygodni między Wyczółkowskim a żoną Pawelskiego, Józefą, wynikały sprzeczki z powodu wtarcania się sublokatora do ich spraw małżeńskich. W ub. środę wynikiła krótka bezkrwawa walka między Pawelską i Wyczółkowskim, przyczem ostatni pobit kobietę szczotką od ubrania w głowę. Wczoraj zaś nastąpił dalszy ciąg awantury. Gdy Wyczółkowski uzbrojony w grubą łaskę nie chciał wypuścić Pawelskich do swego pokoju, energiczna żona policjanta schwyciła pograbacz i zranila studenta w głowę. Ranionego opatrzono w ambulatorium Pogotowia. Epilog zajęcia odbędzie się w sądzie pokoju.

Samobójstwo woźnego. Wczoraj o godz. 7 rano, gdy jeden ze współpracowników biura krajowej Spółki akcyjnej budowy i eksploatacji samochodów przy ul. Hożej nr. 1 weszł do lokalu biura, stwierdził, że woźny miejscowy Antoni Klejnotowski wisi w mieszkaniu swoim przy biurze na sznurze umocowanym do rury od ogrzewania centralnego. Wezwany niezwłocznie lekarz Pogotowia stwierdził już śmierć Klejnotowskiego.

Zatrucie szynka. W magazynie optyczno-technicznym p. f. „G. Gerlach” przy ul. Ossolińskich nr. 4 pracujący tam optyk, Henryk Rajman, po epizycie szynki zachorował nagle z objawami zatrucia. Lekarz Pogotowia stwierdził zatrucie i, po zastosowaniu odpowiednich środków, przewiózł zatrutego w stanie ciężkim do szpitala Wolskiego.

Z sądów.

Sprawa tow. Rapalskiego.

Zapowiedziana na wczoraj sprawa tow. tow. Rapalskiego i Władysława Doleckiego w sądzie odwoławczym, o której pisaliśmy onegdaj w „Robotniku”, nie odbyła się z powodu niestawienia się jednego ze świadków.

Przy sposobności prostujemy nazwisko adwokata, broniącego tow. Doleckiego, a które mylnie wydrukowane zostało w „Robotniku” z dn. 13 b. m. Tow. Doleckiego broni adw. przys. Mieczysław Rudziński.

Artur Śliwiński contra Zygmunt Wasilewski.

W dniu wczorajszym, w Wydziale III-cim (karnym) Sądu okręgowego miała być rozpatrywana sprawa o zniesławienie w druku, wniesiona przez znanego historyka i działacza społecznego Artura Śliwińskiego przeciwko red. „Gazety Warszawskiej” p. Zygmutowi Wasilewskiemu.

Obrodam przewodniczył sędzia Dzierżanowski, asesorem byli sędziowie śledczy Lenczyński i Dzieciolowski.

Na sali wśród licznie zgromadzonej publiczności obecni byli: powołani jako świadkowie marszałek Sejmu Rataj, minister spraw wojskowych gen. Sikorski, b. premier Witos.

Przed rozpoczęciem właściwych obrad głos zabrał mec. Kijeński, obrońca red Wasilewskiego, oświadczając, że zgłosiwszy się w wigilię sprawy do kancelarii sądowej, chcąc zapoznać się z dokumentami dołączonymi do aktów sprawy, nie otrzymał ich (były bowiem w mieszkaniu sędziego) i wobec tego, jako do obrony nie przygotowany, w sprawie wystąpić dziś nie może i żąda jej odroczenia.

Mec. Śmiarowski, występujący jako pełnomocnik p. Śliwińskiego, w imieniu oskarżyciela protestował przeciwko odroczeniu sprawy, motywując swoje stanowisko tem, iż wystąpienie p. Kijeńskiego i owo „nieprzygotowanie” są to jedynie preteksty do odwołania terminu rozprawy, gdyż wszystkie dokumenty złożone były w sądzie w listopadzie 1923 r., chcąc zaś ułatwić „obronę” oskarżonemu proponował wycofanie dokumentów i rozpatrywanie sprawy jedynie na podstawie oskarżenia i artykułu w „Gazecie Warszawskiej”.

P. Kijeński na wszelkie ustępstwa nietylko się nie zgodził, zaznaczając, że dokumenty są do wyświeślenia sprawy konieczne (z czego można było wnioskować, że „dokumenty” te są mu znane), lecz zaznaczył, że w razie nieuwzględnienia przez sąd jego żądania, on i jego klient sąle opuszczają, przez co rozprawa będzie nosić charakter „zaocznej”.

Sąd, po krótkiej naradzie, postanowił sprawę odroczyć.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś opera Meyerbeera „Hugonoci”. Jutro o godz. 3 po poł. po cenach znizowanych balet „Coppelia”, wiecz. „Faust”.

Teatr Rozmałości. Dziś „Zbuntowana”. Jutro po poł. po cenach znizowanych „Ptak”, wieczorem „Zbuntowana”.

Teatr Reduta. Codziennie „Dom otwarty”. Jutro o godz. 12 w poł. VII poranek „Dawne czasy w poezji i piosence polskiej”. Ceny miejsc znizowane. O godz. 3 po poł. po cenach znizowanych „W małym domku”.

Teatr Letni. Dziś „Pan naczejnik... to ja” Jutro „Dzwonek alarmowy”.

Teatr Polski. Codziennie „Żywy trup”

Jutro o godz. 3 po poł. „Lekkomyślna siostra”.

Teatr Mały. Dziś i jutro „Wspaniały rogacz”

Jutro o godz. 4 po poł. „Świt, dzień i noc” po cenach znizowanych.

Teatr Komedja. Do czwartku włącznie „Cudowne medium”. Jutro o godz. 4 po poł. po cenach znizowanych „Ananas”.

Teatr Nowości. Codziennie „Frasquita”.

Teatr Wodewil. Dziś „Najpiękniejsza z kobiet”

Teatr im. Fredry. Dziś o godz. 4 po poł. po cenach znizowanych „Chata za wsią”. Wieczorem „Dziewczę z chaty za wsią”.

W niedzielę o godz. 12 w poł. „Królowa śnieżka”. Po poł. po cenach znizowanych „Chata za wsią”.

Teatr Praski. Dziś „Oj mężczyźni, mężczyźni”

Teatr „Stańczyk”. Codziennie doskonały nowy program p. n. „Hip hip burra” z V serją Hrabiny Paryża na czele

Jutro dwa przedstawienia: o godz. 5 m. 15 (ceny znizowane) i o godz. 9 m. 15 (zwykłe).

Qui pro Quo. „Szopka Pikadora”.

„Enoch Arden”. Poemat Tennysona „Enoch Arden”, wygłoszony zostanie w niedzielę dn 16 b. m. o godz. 8 m. 15 w sali Konserwatorium przez p. Kazimierę Rychterównę. Ilustracje muzyczną pióra K. Straussa wykona p. Eliasiewicz - Stojłowska.

Wieczór Pieśni Janiny Głuskiej odbędzie się w Konserwatorium dziś dn. 15 b. m., o godz. 8 m. 15. Program zawiera utwory pieśniarskie ostatniej doby: polskie, rosyjskie, niemieckie i francuskie. Akompaniuje dyr. Artur Rodziński.

Koncerty Matia Battistini. W poniedziałek i środę przyszłego tygodnia odbędą się dwa koncerty w sali Filharmonii Matia Battistini.

IV Poranek orkiestry reprezentacyjnej. Program poranka Griegowskiego w niedzielę obudził zainteresowanie, tak, że mała już ilość biletów pozostała w kasie. Udział w koncercie tym biorą: ork. repr. pod dyrykcją A. Sielskiego; wykona szereg utworów Griega, tudzież soliści śpiewacy — N. Grudzińska (Suita klasztorna, Pacholę w Liljach

Szopskiego) i J. Gebel - Tarnawa. Koncert w sali Wodewilu, początek o godz. 12 m. 15.

Z FILHARMONJI

Niedzielnym porankem muzyczny poświęcony będzie Beethovenowi. Oprócz orkiestry udział w poranku weźmie kwartet smyczkowy złożony z p.p. Dworskowskiego, Grabowskiego, Gizburga i Zielińskiego. Na niedzielnym popołudniowym koncercie symfonicznym wykonana będzie między innymi czwarta symfonia Czajkowskiego

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH

Varsavia — Szczury Nicci.

Kino Varsavia wyświetla obecnie świetny obraz p. t. „Szczury Nicci”, jeden z tych filmów, które każdemu muszą się podobać

Główną jego zaletą jest niefrasobliwość, dowcip i przedziwny temperament, z jakim toczy się walka o złotą czaszkę, przy pomocy której odnaleźć można — tajemnicę i skarby.

Walka toczy się zawzięta na lądzie, na morzu w powietrzu, wśród szalejących płomieni, w prześlizgniętych zakątkach Wenecji, na olbrzymim parostatku Walezą: szlachetny młody człowiek, jego ukochana, jej wielbiciel i murzyniako; z przeciwnej zaś strony banda złodziei, bandytów — jednym słowem — szczury Nicci, same ciemne elementy.

Obydwie strony są zaciekłe, wytrwałe i obie posiadają olbrzymią dążę przedsiębiorczości, to też widz z zapartym oddechem śledzi przeróżne igrzyska karkołomne sztuki, przy pomocy których złota czaszka dostaje się ostatecznie do rąk właściciela.

Całość jest bajecznie wesoła i zajmująca. Reżyser poprostu był niezrównany — pomysłowość jego dorównywa nawet Griffithowi a że do pomocy w efektach wziął sobie wszystkie najnowsze wynalazki kultury, przeto widz korzysta mogąc się z zapożyczeń z przeróżnymi cudami w rodzaju hydroplanów, wielkich sterowców, cudownych spadochronów i t. p.

Dodać należy, że artyści zdali egzamin z doskonałości, a ich zręczność, dowcip i subtelna miłka mogą zaimponować rzeczywistości

Nielada atutem filmu są zdjęcia wprost prześlizgnięte. Zwłaszcza studia morza odznaczają się niezwykłą subtelnością i ostrością. Nic też dziwnego, że w olbrzymiej sali Varsavia jest tłoczno, i będzie jeszcze długo.

Sport.

Ważne zgromadzenie R. K. S. „Skra”.

Dnia 9 b. m. w lokalu klubu, Al. Jerozolimskie nr. 6 m. 3 odbyło się ważne zgromadzenie pierwszego robotniczego klubu sportowego „Skra”. Ze sprawozdania Zarządu wynika, iż klub rozwija się b. pomyślnie.

Lawentarz klubu wynosił przeszło miliard mk. w dochodach klub miał pięćset miljonów i tyleż w rozchodach.

Z działalności sportowej wymienić przede wszystkim należy zdobycie mistrzostwa kl. C w piłce nożnej. Ogólnie sekcja piłki nożnej rozegrała 49 meczy, z których wygrywa 31.

Dzięki ośmarności p. Br. Kowalewskiego w zespole robotniczym powstała sekcja szermiercza, która liczy obecnie 20 towarzyszy, wśród których kilku rokujących dąbie nadzieje

Poczyniono również stanowcze kroki w celu uruchomienia sekcji lekkoatletycznej.

Od połowy grudnia do chwili obecnej wszyscy członkowie uprawiali gimnastykę.

Przeprowadzono również badania lekarskie wszystkich towarzyszy.

Z wniosków przyjętych wymienić należy: 1) Jednomyślną uchwałę zwrócenia się do prof. dr. M. Michałowicza z prośbą o przystąpienie do klubu. 2) Wezwanie do młodzieży robotniczej o bojkotowanie fabrycznych klubów sportowych i wstępowanie do klubów organizowanych przez T. U. R.

Urządzenie dnia robotnika - sportowca i t. d.

W roku bieżącym klub energicznie przygotowuje się przede wszystkim do budowy własnego boiska. Materiały do tego są już przygotowane, a z nastaniem wiosny zawrze praca około budowy pierwszego w Polsce robotniczego parku sportowego.

Korzystajcie z okazji!!

Wobec stabilizacji marki polskiej i unormowania się cen na rynku włókienniczym

„Warszawska Spółka Manufakturowa“

przy ul. JASNEJ 18 (I piętro w bramie) tel. 243-83

występuje PIERWSZA Z OFERTĄ o sprzedaży towarów białych i manufakturowych na nietylko dotychczas warunkach.

Posiadamy w wielkim wyborze materiały ubraniowe męskie i damskie, wełny, gabardiny, trykotny, crepe de chiny, płótna, masepolamy, koco, chustki, gotową bieliznę i t. p. pierwszorzędnych fabryk.

Raty długoterminowe, przy kupnie bardzo małą część gotówką, ceny konkurencyjne (tańsze niż w sklepach sprzedających za gotówkę). Sprawdzenie cen i obejrzenie towarów nie obowiązuje do kupna.

Od 2 — 4 pp. skład zamknięty.

Za każde 2.500.000 dajemy towary za 10.000.000 mk.

Każdy ma możność ubierać się TANIO i wykwalifikowanie jedynie w firmie

„POLSZYK” Niecała № 2, tel. 295-08.

NA RATY na spłaty długoterminowe

Okrycia i Kostjumy damskie, Sukna, Korty, Krepy, Koworkoty, Gabardiny, Adamaszki, Materjały Bielizniane.

gotowe i na zamówienie we własnych pracowniach, podług ostatnich modeli.

Krój wykwalif. Robotnia solidna. Uwaga! Podczas obladu od godz. 1 i poł — 3 pp. magazyn zamknięty.

NA RATY. NA RATY.
Kto chce być elegancko i modnie ubrany niech wstąpi do **Magazynu Angielskiego** Elekoralna 20. Tel. 203-24, gdzie dostanie na raty długoterminowe **UBIORY MĘSKIE I DZIECIĘCE** wykonane w własnej pracowni na miejscu według ostatniej mody.

Uwaga. Stale na składzie wielki wybór materiałów zagranicznych i krajowych. P.P. urzędnikom zamiejsc. dajemy za okazaniem legitymacji.

NA RATY. NA RATY.

Potrzbne szwaczki do sukieneczek i fartuchów Nalewki 49 w podwórzu sklep 5.

Na raty! na bardzo dogodnych warunkach Bostony, gabardiny, szewioly, kamgany, sukno oraz wielki wbor angielskich i zagranicznych materjałów damskich i męskich. Obrusy, franki, kapy i wszelkie białe materjały oraz **DZIAŁ FUTRZANY**

„Felspol” Marszałkowska № 95 m. 33 tel. 285-34 Parter
UWAGA. p.p. urzędnikom ustępstwo.

NA RATY! Okrycia damskie i kostjumy pierwszorzędna i solidna robota, gotowe i na zamówienia z własnych i powierzonych materjałów poleca **H. Prawitło, Dzika 22 m. 24** w podwórzu na prawo, telefon 176-71.

Z powodu likwidacji Interesu odbywa się **WYPRZEDAŻ** po cenach bardzo znizowanych i **NA RATY** Garnitury i palta męskie Angielskie palta damskie oraz materjały na garnitury męskie Firma **„DIVAT”, Złota 24, sklep.**

30% taniej NA RATY wszystkim najdogodniejsze **Ubiory Męskie i Damskie** gotowe i na zamówienie w własnych i powierzonych materjałów. Wykwintna robota. **„WYGODA” Sienna 22, sklep.** Specjalne ustępstwo dla robotników.

NA RATY na dogodn. warunkach **Ubiory męskie, okrycia damskie** oraz towary loklowe i bielizniane **H. Szczypior** sklep, 5-to, Krzysia 35. vis a-vis ul. Szkolnej.

Dr. med. Zofja Rostkowska skór., wener., analizy krwi na syfilis. Chłodna 26, tel. 99-29, 3-5.

OGŁOSZENIA DRUGIE.

Doktor Brams z Petersburga. Choroby weneryczne, skórne, piciowe. 9-31 5-8. Nowy-Swiat 46 m. 18. Niezależnym ustępstwo.

Gramofony instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Felgenbaum, Bielańska 1.

Maszyny do szycia „Kaspryczkowego” Hurtowo-Detalicznie—Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

Meble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

Na gitarze, mandolinie, mancie, dyonczeli, skrzypcach, wiolonczeli, lekcyj gry zasadniczej poważnie traktującym. Niecała 10-13. Z uczniami dobrane zaawansowanymi tworzą lekcje zbiorowe.

Obuwie wykwalif. na raty! Najtańszej. Sienkiewicza 3.

Palt zlmowe, kozuski, burki, futra, kurtki, wyprządane o 50% niżj kosztu. Polecamy garnitury, jesionki, spodnie, saki gotowe i na zamówienia z własnych i powierzonych materjałów o 50% taniej, jak wszędzie. Wytwórnia Uborów Męskich, Siłowski i Majewski Chmielna 49, front II p. m. 5, tel. 242-93. (Naróżny dom przy Dworcu Główn.)

Szwaczki samodzielnie poszukiwane i twarde 36 sklep „konkurencja”.

Zęzy sztuczne piomy, korony, usuwanie zębów bez bólu. Ceny niskie. Spłaty częściowe. Leszno siedem.

NA RATY spłaty bardzo dogodne Największy Wybór

Materjałów **DAMSKICH I MĘSKICH** Krajowych i Zagranicznych Fabryk **Garnitury** Wskwalif. **Materjały Białe** Jedwabne **P. aszcze gumowe** i **Gabardynowe** **Pyjamy** i t. p. **ceny znacznie znizone**

Dom Handl. **J. REICHMAN** i **Sz.** Warszawa, Marszałkowska 38 tel. 185-28.
Dostawy dla instytucji rządowych, banków, kooperatyw i t. p.

Na Raty

Wielki wybór okryć damskich i ubiorów męskich:

Koldry watowe Kopy i obrusy Płótno w sztuczkaoh Suknie i bluzki Chustki jesiennie i zimowe Firanki różne

oraz wielki wybór bielizny damskiej, męskiej i pościelowej najtańszej tylko w firmie **„KREDYT POL”**

Wspólna № 3, Sklep № 15. UWAGA! P.P. urzędnikom zamiejscim dajemy za okazaniem legitymacji.

Na Raty na 4 miesiące Wykwintne ubiory męskie i okrycia damskie gotowe i na zamówienia poleca firma **„Gwiazda”** Hoża 23, sklep. UWAGA! P.P. URZĘDNIKOM USTĘPSTWO.

HURT. DETAL. **Sprzedaz różnych skór** zagraniczne i krajowe w różnych kolorach **GEMZY** zagraniczne i krajowe **CHROMY** czarne i bronzowe **SKÓRY** podeszwisne różnych fabryk **Lakiery** Sterlinga i inn. **S. FRAGMAN** Warszawa, Franciszkanska Nr. 8. Tel. 211-16.

NA RATY i za gotówkę **Obuwie** wykwalif. ubrania męskie, okrycia damskie, bieliznę i t. p. poleca. **f. „Centrozakup”** Karmelicka 13 m. 8, w podwórzu na prawo II piętro telefon 502-27.

NA RATY Centrala Przejazd Nr. 1 tel. 252-50. Towary wełniane, gotowe ubiory męskie, damskie i dziecięce na najdogodniejszych warunkach.

NA RATY wszystkim bez wyjątku **ubiory męskie, okrycia damskie, konfekcja bielizna, damskie** dzempra wlniane. **KRÓLEWSKA 45 m. 16** **Dr. J. EHRENKREUTZ** lek. asyst. szpita. św. Łazarza, chor. skórne, wener., od 1-3 i 7^{1/2}-8^{1/2} w. Leszno 47, tel. 250 02.

Płyty zgrane polamene kupuje lub zamieniam na nowe. Placę najwyższą cenę. Przymiame sie również do reparacji wszelkich instrumentów muzycznych. Felgenbaum, Bielańska 1.